Rok 1873. Kraków, wtorek 18 lutego Nr. 40

KRAJ

Dziennik KRAJ wychodzi codzień wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt. Numer pojedynczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 10 centów.

Przedpłata wynosi:

	rocznie	kwartalnie	miesięcznie
W Krakowie	20 złr.	5 złr.	2 złr.
We Lwowie w księgarni Gubrynowicza i Schmidta	21 „	5 „ 25	2 „
W Austrji i Węgrzech	24 „	6 „	2 „ 25 cent.
W Prusach i Niemczech	16 tal.	4 tal. 5 sgr.	1 tal. 15 sgr.
We Francji i Anglji	108 frank.	27 frank.	10 franków
W Belgji, Włoszech Szwajcarji	80 frank.	20 frank.	7 franków.

Przedpłatę przyjmuje Administracja dziennika KRAJ, wszystkie Urzędy pocztowe austrjackie i zagraniczne, oraz niżéj wymienione ajencje: Redakcja, Administracja i Ekspedycja mieszcza się w Krakowie ulica Mikołajska l. 435. Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. Reklamacje nieopieczętowane wolne są od opłaty i uwzględnia się je tylko w terminie 8 dni. Rękopismów nadsyłanych Redakcja nie zwraca się, tylko się je niszczy.

Cena ogłoszeń (*insercyów*).

W pierwszym umieszczeniu wiersz ... 8 centów
W każdém następnem umieszczeniu wiersz ... 5 „
Stempel od każdorazowego umieszczenia ... 30 „
Ogłoszenia przyjmuje Administracja dziennika „KRAJ", oraz niżéj wymienionee ajncje.

Ajencje przyjmujące przedpłatę. W Krakowie: M. Dworski, Skład papieru Ż. J. Wywiałkowskiego, handel Wierzchowskiego, — **We Lwowie:** Księgarnia Gubrynowicza i Szmidta. **Ajencje przyjmujące ogłoszenia: w Krakowie:** Marjan Dworski — **we Lwowie:** księg. Gubrynowicza Szmidta, ajencja dzienników A. J. Piątkowskiego **w Tarnowie:** Księgarnia Gazdy. — **w Wiedniu:** B. Wołowski Administrateur de la Gazette des 'Etrangers Wien Kolovratring 9. — Haasenstein & Vogler, Neuer Markt Nr. 11.—Oppelik Wollzeile Nr. 22.—Rudolf Mosse, Seilerstätte Nr. 2. Filip Löb, biuro anonsów Wollzeile Nr. 2. — **w Pradze,** Ferdinandsstrasse Nr. 38.— **w Berlinie, Monachjum, Zürichu i St. Gallen:** Rudolf Mosse München, Windenmachergasse, 3. — **W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie i Lipsku. Bazylei, Zürichu, St. Gallen, Genewie i Sztutgardzie** Haasenstein & Vogler. — **w Paryżu:** Księgarnia Władysława Mickiewicza „Librairie de Luxembourg rue de Tournon 16."

Kraków 17 lutego.

Rząd pruski nareszcie uległ wpływowi opinji publicznéj. Król swojém orędziem zapowiedział utworzenie osobnéj komisji śledczéj, w celu zbadania nadużyć popełnianych przez ministerstwo handlu przy udzielaniu koncesyj i rozmaitych oszustw nieodłącznych od t. zw. gründerstwa, które ostatniemi czasy stało się prawdziwą plagą społeczeństwa europejskiego. Kwestja ta jest przedewszystkiém socjalną, i jako taka, zdolną jest obudzić powszechny interes nawet poza granicami Prus. Oddawna już ludzie prawi z boleścią spoglądali na ten smutny objaw socjalny, gdzie pod najlepszemi pozorami wyprowadzono w pole łatwowiernych i chciwych zysku, aby przy pomocy rozmaitych sztuczek finansowych zręcznie wyłudzić u nich owoc często bardzo ciężkiéj pracy. Gründerstwo nowoczesne i szwindel giełdowy stały się ostatniemi czasy sztuką wyłudzania grosza przy pomocy wszelkich możebnych sposobów, często nawet najniegodziwszych.

Ludzie dobréj woli ze wstrętem i grozą odwracali się od tego ponurego obrazu, lecz nikt nie miał odwagi wystąpić śmiało przeciwko złemu, które zaczynało obejmować coraz szersze koła społeczne. Chciwość i żądza łatwego zysku stały się cechą znacznéj części społeczeństwa, a wiarołomność, kłamstwo, nawet krzywoprzysięztwo są tém dogodniejszemi środkami, iż łatwiéj prowadzą do celu. Baronowie giełdy nie pogardzają żadnemi środkami, a bez najmniejszéj pracy, czy to fizycznéj lub umysłowéj, rychło zdobywają sobie ogromne bogactwa. Rozumie się samo przez się, że widok zbytków i bogactwa, tak skwapliwie wystawianego przez nich na widok publiczny, budził pożądliwość szerszéj publiczności, która powoli zaczęła bić czołem przed złotemi cielcami nowoczesnego społeczeństwa. Niemcy, a głównie Prusy po swém zwycięztwie nad Francją, zdaje się, iż we wszystkiém starają się prześcignąć tę ostatnią, nawet w jéj wadach. To, na co Niemcy sami niegdyś krzyczeli w niebogłosy, widocznie za zwycięzkiemi sztandarami i miljardami franków przeniosło się w samo serce dzisiejszych Niemiec, do nowéj „stolicy świata"— Berlina.

Przed taką masą złota i wszelkiego rodzaju pieniędzy pierzchły dawne wszystkie „cnoty niemieckie": wierność, moralność, uczciwość itd., a szwindel i gründerstwa, jeżeli nie przewyższyły, to przynajmniéj wyrównały temu, co się działo przed kilku laty w owym „zepsutym Paryżu". „Cnoty niemieckie" nie wytrzymały téj ciężkiéj próby w rzeczywistości, a stały się już tylko czczemi frazesami pseudo-patrjotycznych pisarzy. Niedość na tém, przedstawiciele kapitału, handlu i przemysłu poszli za tym prądem ogólnym, ale i w świecie urzędniczym pruskim już się pojawiły symptomata korupcji.

Ministerstwo handlu udzielaniem koncesji na budowę kolei żelaznych nie podług istniejących praw i przyjętéj normy, pośpiesznem zatwierdzeniem statutów przed samém wstąpieniem w życie odmiennego prawa, a rzeczywisty tajny radzca ministerstwa Wagener swym udziałem we wszystkich szachrajstwach baronów giełdowych, dają niewątpliwe świadectwo korupcji pruskiego świata urzędniczego.

Deputowany Lasker dopiero, pierwszy podniósł śmiałą dłonią tę zasłonę, poza którą kryło się zepsucie świata urzędniczego i finansowego, a nawet i wysoka arystokracja nie jest także wolną od zarzutu. Nie należy zapominać, że Wagener był bardzo silnie protegowanym przez Bismarka, a pp. Schuster i Oder doznawali protekcji i przyjaźni ze strony osób wysoko postawionych w hierarchji społecznéj.

Opinja publiczna prawie jednomyślnie żądała przyjęcia wniosku Laskera, to jest zamianowania osobnéj komisji śledczéj, która drogą wskazaną przez niego doszłaby do saméj rdzeni tego zepsucia.

Lasker przytoczył część tylko faktów, resztę zaś pozostawił do czasu zamianowania komisji śledczéj w téj sprawie.

Wobec prawie jednomyślnego oświadczenia wszystkich dzienników, rząd nie mógł się cofnąć przed śledztwem, chociażby takowe miało pociągnąć zbyt nieprzyjemne skutki dla niektórych figur wpływowych. Opierać się wysadzeniu komisji — znaczyłoby to samo, co przyznać się do winy, która w mniemaniu ogółu przybrałaby ogromne rozmiary. Rząd istotnie zgodził się na przeprowadzenie śledztwa, ale nie ochiał jednak całéj sprawy powierzyć komisji parlamentarnéj. W skład komisji proponowanéj przez rząd, oprócz wysokiego urzędnika, jako przewodniczącego, wejdą dwaj sędziowie, dwaj urzędnicy administracyjni i po dwóch przedstawicieli obu izb sejmu pruskiego. Tym sposobem wniosek Laskera co do wysadzenia komisji z izby deputowanych sam przez się upada, a w komisji proponowanéj przez rząd obie izby sejmowe będą reprezentowane przez mniejszość. Pomimo to, sama nawet podjęcie téj sprawy, nie pozostanie zapewne bez wpływu.

Wiadomości polityczne i korespondencje.

Wiedeń. Na sobotniem posiedzeniu rady państwa, przez ministrów wniosł projekt ustawy o bezpośrednich wyborach do rady państwa i pomnożeniu liczby posłów. Dla braku miejsca ograniczamy się dziś na streszczeniu głównych zasad projektu, jutro podamy całą ustawę. Rada państwa składać się będzie z 351 posłów, z których będą wysyłać Czechy 91, Dalmacja 9, Galicja 63, Austrja Górna 17, Austrja Dolna 17, Salzburg 5, Styrja 23, Karyntja 9, Kraina 10, Bukowina 9, Morawja 36, Śląsk 10, Tyrol 18, Voralberg 3, Istrja 4, Gorycja i Gradiska 4, Tryest z okręgiem 4.

Posłowie wybierani będą z czterech następujących grup: *a)* z wielkich posiadłości ziemskich, *b)* z miast i miejsc przemysłowych, *c)* z izb handlowych, *d)* z gmin wiejskich. W Galicji grupa *a)* wybiera 23 posłów, *b)* 13, *c)* 3, *d)* 27.

Posiadłości większe w Galicji wybierać będą w następujących okręgach wyborczych po jednym pośle do rady państwa:

a) Powiaty: 1) Kraków, Chrzanów z miejscem wyboru (w Krakowie) 1; 2) Wadowice, Biała, Żywiec, Myślenice z miejscem wyboru w Wadowicach 1; 3) Bochnia, Wieliczka, Brzesko z miejscem wyboru w Bochni 1; 4) Tarnów, Dombrowa, Pilzno, Mielec z miejscem wyboru w Tarnowie 1; 5) Nowy-Sącz, Jasło, Grybów, Limanowa, Nowy Targ, Gorlice z miejscem wyboru Nowy Sącz 1; 6) Rzeszów, Kolbuszowa, Nisko, Łańcut, Tarnobrzeg, Ropczyce z miejscem wyboru Rzeszów 1; 7) Przemyśl, Jarosław z miejscem wyboru Przemyśl 1; 8) Sanok, Brzozów, Lisko, Brzozów, Krosno z miejscem wyboru Sanok 1; 9) Sambor, Staremiasto, Turka, Drohobycz, Rudki z miejscem wyboru Sambor 1; 10) Jaworów, Mościska, Cieszanów z miejscem wyboru Jaworów 1; 11) Żółkiew, Rawa, Sokal z miejscem wyboru Żółkiew 1; 12) Lwów, Gródek z miejscem wyboru Lwów 1; 13) Złoczów, Kamionka, Brody z miejscem wyboru Złoczów 1; 14) Brzeżany, Przemyślany, Podhajce z miejscem wyboru Brzeżany 1; 15) Rohatyn, Bóbrka z miejscem wyboru Rohatyn 1; 16) Stryj, Żydaczów, Dolina, Kałusz z miejscem wyboru Stryj 1; 17) Stanisławów, Bohorodczany, Tłumacz, Buczacz z miejscem wyboru Stanisławów 1; 18) Kołomyja, Horodenka, Śniatyn, Kosów, Nadworna z miejscem wyboru Kołomyja 1; 19) Zaleszczyki, Borszczów, Husiatyn, Czortków z miejscem wyboru Zaleszczyki 1; 20) Tarnopol, Zbaraż, Skałat, Trembowla z miejscem wyboru Tarnopol 1.

b) Miasta: 1) Lwów wybiera 2 posłów; 2) Kraków 2; 3) Biała Nowy Sącz, Wieliczka 1; 4) Tarnów, Bochnia 1; 5) Rzeszów, Jarosław 1; 6) Przemyśl, Gródek 1; 7) Sambor, Stryj, Drohobycz 1; 8) Tarnopol, Brzeżany 1; 9) Stanisławów, Tyśmienica 1; 10) Kołomyja, Śniatyn, Buczacz 1; 11) Brody, Złoczów 1 posła.

c) Izby handlowe przemysłowe we Lwowie, Krakowie i Brodach po jednym.

— Postanowieniem z d. 2 lutego b. r. mianował cesarz gr. kat. proboszcza Juljana Sembratowicza, Teodora Lisiewicza, Jana Kobylańskiego i Porfira Mandyczewskiego honorowymi kanonikami grecko-katolickiéj kapituły metropolitalnéj we Lwowie z uwolnieniem od opłat.

— Minister sprawiedliwości nadał opróżnioną posadę adjunkta w dyrekcji urzędów pomocniczych ofcjalowi ministerjalnemu Teofilowi Onyszkiewiczowi.

Francja.

Paryż 11 lutego.

(*N. N.*) P. Thiers przyjmując dziś członków biora lewego centrum, oświadczył, że ma nadzieję, iż większość komisji skłoni się do projektu p. Dufaura, gdyby zaś nań się nie zgodziła, to rząd będzie bronił swego projektu w zgromadzeniu narodowém.

Opinja publiczna coraz więcéj oświadcza się przeciw postępowaniu komisji trzydziestu, która swojém zachowaniem się agituje tylko kraj.

Na zebraniu konserwatystów p. Kazimierz Perier zganił wotum trzydziestu i oświadczył, że ich dzieło jest stronniczém i niekompletném. Zebranie to wyraziło podziękowanie swoim członkom pp. Delacour i Ricard, którzy w komisji trzydziestu głosowali z mniejszością.

Dzienniki konserwatywne żałują, że nie przyszło do porozumienia się i oskarżają komisję.

Dzienniki urzędowe ostro przyganiają komisji, zarzucając brak patrjotyzmu i dobréj woli jéj członkom; w każdym razie *Bien public*, organ pana Thiersa, nie przestaje zachęcać do zgody i myśli, że zgromadzenie przyzna rządowi to, co komisja odrzuciła.

Dla prasy radykalnéj, sobotnie wotum komisji jest tematem, na którym rozbierają potrzebę rozwiązania zgromadzenia. *Republique Française* widzi dziś większą konieczność rozwiązania zgromadzenia, niż dwa miesiące temu. Podług tego dziennika wszelka zgoda jest utopją — wskazując zaś na agitacje w kraju domaga się rozwiązania zgromadzenia jako jedynego sposobu przeciw niecierpliwości narodu.

Pomimo rozmaitych pogłosek, zgoda jest jeszcze możebną. Książę de Broglie odwiedził p. Thiersa i ministra Dufaure, których zapewnił, że wotum komisji nie było dyktowaném przez uczucie nieprzyjazne rządowi. Symptomata zgody wpłynęły źle na bursę, gdyż papiery nagle spadły.

Proces marszałka Bazaine ciągnie się żółwim krokiem, sprawa jego będzie sądzoną podług wszelkiego prawdopodobieństwa dopiero w maju.

Przez parę dni krążyły pogłoski, że czwarty miljard kontrybucji wojennéj Francja spłaci w miesiącu maju, lecz ostatnie wiadomości mówią, że to jest rzeczą niepodobną i że dopiero w miesiącu czerwcu lub lipcu czwarty miljard będzie spłaconym a piąty i ostatni dopiero w sierpniu.

Smutną wiadomością muszę zakończyć mój list. Jeden z najzasłużeńszych weteranów 1831 r. pułkownik Mikołaj Korwin Kamiński zakończył w Paryżu na Batignolles tułaczy swój żywot.

[Kilka grup parlamentarnych] odbyło posiedzenia w dniu 10 bm.; najważniejszemi były posiedzenia frakcji zwanéj rzeczpospolitą zachowawczą i dawnego lewego środka; wszędzie naturalnie zajmowano się uchwałami powziętemi w komisji 30. Prezes zebrania rzeczypospolitéj zachowawczéj, pan Kazimierz Périer, p. Laboulaye i inni członkowie występowali z surową krytyką ostatnich czynów komisji. Pierwszy z nich odezwał się prawie w tych słowach:

„Gdyśmy się zebrali temu osiem dni, pokładaliśmy największą nadzieję w rezultacie obrad komisji 30. Wszystko zdawało się utwierdzać nas w téj nadziei. Niestety! jeden dzień zmienił ją w głęboki żal — w zmartwienie! Wielu z nas, po odebranych obietnicach, ma prawo uważać się za zawiedzionych.

Co uczyni rząd? Co my mamy uczynić? Nie można rozdzielać tych dwóch pytań zdaniem mojém. Jesteśmy grupą niezależną, ale i rządową; trzeba czekać na decyzje rządu, zanim oświadczymy nasze rezolucje. Rząd może wybrać jedno z dwojga: albo śmiało przyjąć walkę, mając pewność znalezienia w zgromadzeniu większości przeciwko niekompletnemu i stronniczemu dziełu komisji; albo téż czekać, układać się, negocjować, w celu otrzymania koniecznych zmian i być zadowolonym gdy się je otrzyma; następnie liczyć na czas, na rozwagę, na nieomylną działalność opinji publicznéj, aby sprowadzić przeciwko uprzedzeniom, przeciwko mandatom polecającym, złudzeniom, urojonym nadziejom, zbawienne oddziałanie, które niechybnie zbliży do rządu i do nas znaczną liczbę tych, którzy wahają się jeszcze odważnie oddzielić się od skrajnych stronnictw, ganiąc ich dążności i nie podzielając żadną miarą ich złudzeń. W obu razach oczywiście są korzyści, są i niekorzyści. Czekajmy na raport; czekajmy na komunikacje, które wymienią się jeszcze pomiędzy rządem a komisją".

P. K. Périer przechodzi następnie do krytycznego rozbioru wszystkich paragrafów projektu komisji. Artykuł 1 wydaje mu się wątłém rusztowaniem sztucznych i dziwacznych kombinacyj. Artykuł 3ci wymaga zmian, o które domagać się należy rzpltéj konserwatywnéj, jeżeliby rząd tego zaniedbał. Specjalna narada żądana od rady ministrów, nie może być obowiązkowo poprzedzająca.— Rząd nie może w saméj rzeczy zawsze przewidzieć, co wypadnie z interpelacji, która nagle może się rozszerzyć i odwrócić od przedmiotu. Nie można również przewidzieć co może wyniknąć z petycji. Minister w takich razach musi mieć wolność żądania zawieszenia lub odroczenia dyskusji, aż do narady rady ministrów.

P. K. Périer żałuje, że komisja 30, poświęciwszy tyle posiedzeń i obrad nad wypracowaniem artykułu 1go, odrzuciła we dwie godzin ważne rządowe propozycje wniesione przez pana Dufaure; że z taką lekkością traktowała to, co obchodzi bezpieczeństwo kraju, jego pragnienia, jego potrzeby; że odrzuciła wszystko, co dotyczy władzy wykonawczéj.

Co jest jednak niepodobném do przyjęcia, to proponowane przez komisję powiększenie jéj władzy i czasu trwania, które zwyczaje parlamentarne, zdrowy rozsądek i szacunek praw zgromadzenia naznaczają wszelkiéj komisji, jakiekolwiek jéj nazwisko i jéj zadanie.

Pod tym względem p. K. Périer zachęca swych kolegów do bezwzględnego oporu, bo izba musi zachować pełność swych praw i swéj wolności.

P. Edward Laboulaye zabrał następnie głos.

POL

i jego pisma

przez

STEFANA BUSZCZYŃSKIEGO.

(Ciąg dalszy.)

V.

Zastanówmy się teraz nad tem jakiéj metody poeta używał dla przeprowadzenia swojéj idei i nadania jéj formy.

Jak wszystko w Polu jest naturalnem, tak w myślach jego i badaniach zjawił się naturalny porządek rzeczy, którego się trzymał.

Wielka boleść ma to do siebie, iż szuka ulgi na łonie natury. Po klęsce narodowéj, bard-tułacz nie znalazł ukojenia w gwarze towarzystwa, ani w gronie wygnańców, ani w obojętnéj dla nas, pędzącéj gorączkową siłą Europie. Wzrok zwrócił się od pobojowiska ku wiecznie zieleniejącéj ziemi, ku piętrzącym się w niebo górom.

Jakby na pożegnanie i przestrogę rodakom napisał w Dreźnie przepyszny wierz na dzień pierwszéj rocznicy 29 listopada, obchodzonéj w Rzeszy niemieckiéj.

Bracia! Rocznica. Więc po zwyczaju,
Niech każdy toastem spłaci!
Ten pierwszy puhar święcim dla kraju!
Drugi dla ległych spółbraci!
A teraz zdrowie moskiewskich branek!
A wiecież zdrowie to czyje?
Zdrowie sióstr naszych, matek, kochanek...
Zapewne każdy wypije.
A teraz basta! basta panowie!
Niech każdy w miejscu usiędzie.
Dajcie gitarę. Wino już w głowie,
A więc i piosnka wnet będzie.

* * *

O! nie zginęła jeszcze ojczyzna,
Póki niewiasty tam czują!
Bo z ich to serca płynie trucizna,
Którą wrogowie się trują.
Jeszcze wykarmią one w zaciszy
Grono olbrzymiéj młodzieży.
Od nich pacholę o nas usłyszy,
I jak my w wolność uwierzy.
Wstanie mąż wielki z tych polskich kości,
Wielki jako sny za młodu!
Z uczuciem krzywdy swego narodu,
A z mieczem całéj ludzkości!

Po tem proroctwie, przepowiada, iż Polska spełni posłannictwo swoje wypłynąwszy na korabiu narodowym z morza krwi i poda różczkę oliwną ludzkości białe ptaszę.

Otworem staną, lochy podziemne,
Gdzie w więzach butwiały kości.
I będą nasze więzienia ciemne
Miejscem odpustu ludzkości.
Pielgrzymką do nich pójdą narody,
Ogniwa kajdan rozbiorą,
I jak relikwje na cześć swobody,
Całować będą z pokorą.
Kloc on zkrwawiony, na którym głowy
Świętych padały z rąk kata,
Będzie ogniskiem świątyni nowéj,
Ołtarzem nowego świata.

Po téj przepowiedni, piśniarz, skończywszy swój zawód rycerski, zagłębia wzrok w jawiskach przyrody. Dusza jego zaczyna zbierać obrazy z natury a przepełniona boleścią wylewa je w formie słowiańskich elegji.

Nowy kierunek jego natchnienia maluje się we wstępie do tych elegji. Możnaby je porównać z Göthego: Römische Elegien.

Do nich należą: Jako bywało, — Do mogił, — Do stepów (parafraza pieśni o ziemi naszéj), — Do zielonego Beskidu,— Święte ognie (kilka rodzajów ogni) i inne w tym duchu.

Cechą tego nowego zwrotu w poezji Pola jest pogląd w przeszłość. Metodę w badaniu natury przeniósł on na poezję. Poeta cofnął się myślą wstecz, do pierwotnego pokładu w zjawiskach przyrodzonych, do przeszłości i tradycji, którą jako dziedzictwo narodowe podnosi i ku poczczeniu podaje.

Jego poezje: Z klasztoru, — Z boru są usprawiedliwieniem i niejako przejściem do historycznéj pezji.

Z tego przejścia nie umielibyśmy sobie zdać sprawy, gdybyśmy nie wiedzieli o tem, że pod uciskiem wieku, szukał autor wytchnienia w badaniu natury. Właśnie w ten czas przypadają jego studja na polu nauk przyrodniczych, którym z miłością wielką był oddany.

Szukając podstawy w naturze dla dziejów czyli jaśniéj mówiąc, szukając w przyrodzie kraju, pierwszego pokładu i pierwszych zadatków do całego rozwoju życia narodowego, znaczną część życia badaniom tym poświęcił.

Geografja i etnografja zawarowana wszechwładną potęgą, klimatu, doprowadziła go do zupełnie nowych rezultatów, których opis w listach swych do Duchińskiego, nazwał klimatologją historyczną.

Klimatologja historyczna jest tedy tą nową nauką, którą nam autor podaje w swoich Obrazach z życia i natury i w pomienionych listach: o historycznym obszarze Polski, z których jeden trafiający niejako w sam rdzeń rzeczy, ma nazwę, jakeśmy widzieli: O djalektach mowy polskiéj.

Tyle trzeba było powiedzieć na oznaczenie stanowiska autora, na polu badań przyrodniczych i językowych, których się autor trzymał jako geograf i etnograf.

To zajęte przez niego stanowisko tłamaczy nam w części z jednéj strony przejście od poezji lirycznéj do przedmiotowéj, z drugiéj strony, jego zawód poetyczny na historycznem polu.

Metoda przyjęta w naukach przyrodniczych: aby od danych i znanych epok natury cofać się wstecz to jest do pierwszego źródła i od najnowszych zjawisk natury przechodzić do epok dawniejszych, do przemian jakie ziemia przeszła i do kataklizmów natury jakie po niéj przeszły, metoda ta, mówię, nauk przyrodniczych była kierowną gwiazdą dla poety.

Już w Pieśniach Janusza, które są epopeą żywą dni naszych, cofa się poeta po kilkakroć wstecz, zagląda w przeszłość i lubo całemi piersiami za czas swój śpiewa, szuka punktu oparcia w przeszłości. Szabla hetmańska, Mieniący się obraz N. Panny przed bitwą ostrołęcką, Wieczór przy kominku, opowiadający rapsod konfederacji barskiéj i Chrzciny w domu sanockiego szlachcica, to już pierwsze zadatki tych poetyckich zwrotów ku przeszłości w nowym zbiorze Pieśni Janusza.

Podług téj metody, którą autor kroczył na polu nauk przyrodniczych, maluje nam następnie postać Mohorta i Pamiętniki Benedykta Winnickiego.

Od téj epoki cofa się wstecz w Zygmuntowskie czasy i daje nam w Pacholęciu hetmańskiem mozajkę legend, podań i wypadków historycznych w kościele, w sejmie i na pobojowisku; a Pacholę hetmańskie możnaby uważać już za muzeum archeologiczne polskie, gdyby żywym duchem ojczyzny nie świecili tam biskupi i hetmani, gdyby czerwoną krwią polską nie okrasł téj mozajki historycznéj Maruszka— Zaleski, w którym widzimy spotęgowany o trzy wieki obraz Mohorta.

Autor nie przestał na Pacholęciu hetmańskiem, ale cofnął się jeszcze daléj w przeszłość i przeniósł bohaterstwo rycerza na bohatera — artystę w Wicie Stwoszu.

Chcecie Pola rozumieć, to ułóżcie jego dzieła tak, jak je tu według wskazówek autora podaję. Z rozmowy naszéj przytaczam daléj poetę dosłownie:

„Pocznijcie od Wita Stwosza; bo tegoczesny poeta sięgnął tu wzrokiem najdaléj w przeszłość; artysta dzisiejszy ocenił potęgę średniowiecznego ducha. W Wicie Stwoszu stykają się odwrotne ducha bieguny. Widzimy tu skąd autor wyszedł i jak daleko zaszedł."

Jest wiersz A. E. Odyńca, w którym Pola porównywa do Wita Stwosza i oznacza to podobieństwo prorocze. Jak gdyby przepowiedział sobie ślepotę!...

„Następnie czytajcie Pacholę hetmańskie, a przejście od Stwosza do Pacholęcia wyda się bardzo naturalnem i będzie nieznacznem."

„Daléj weźcie do ręki Rapsod rycerski z wyprawy wiedeńskiéj, a na tle dziejowem Pacholęcia hetmańskiego okaże się wam Jan III król, bohater— hetman, pogromca Wchodu, *fulmen orientis*."

„Potem weźcie dopiero Pamiętniki Benedykta Winnickiego, Senatorską Zgodę, Sejmik w Sądowéj Wiśni, Podróż z Krakowca do Nieświeża i Stryjankę a będziecie mieli obraz obyczajów narodu, cnót domowych i upadku publicznego życia w ciągu XVIII wieku."

„Następnie weźcie Mohorta a ujrzycie w ostatnim rycerzu niepodległéj dawnéj Polski cały majestat starożytnéj Rzeczypospolitéj."

„Tu dopiero czytajcie epopeę dni naszych: Pieśni Janusza i oceńcie ile one z przeszłością naszą się łączą."

„Późniéj dopiero weźcie do ręki Drobne Poezje, które za siebie i swój czas poeta śpiewa i w których tysiącem drobnych nici łączy chwile obecne z przeszłością dziejową; a skończcie na Pieśni o ziemi naszéj i o domu naszym. Z tych pierszą to jest Pieśnią o ziemi autor poetyczny swój zawód rozpoczął, a drugą poetyczny swój zawód zakończył."

„W tym szeregu postawione poezje Pola od poeamatu: Wit Stwosz aż do Legend o św. Janie Kantym, które należą do najpóźniejszych jego poetycznych utworów, wydadzą wam się zupełnie inaczéj, i upadną zarzuty przeciwko niemu częstokroć a tak niesłusznie wzniesione, jakoby tylko szlachecką przeszłość narodu pojmował."

„Powiedzieć raczéj o nim to można, iż wielkie chwile poetyczne podniósł, iż zapełnił luki i braki ducha z różnych czasów, a to w chwili, kiedy się wyrodna złość miotała na przeszłość Polski i chciała naród odsądzić od wielkiéj puścizny dziejowéj."

„Przedmowa do Mohorta najlepiéj to stanowisko autora wyjaśnia."

„Życzyłbym sobie — dodał — aby w nowem wydaniu poezje moje według tego porządku były ogłoszone.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

„Będę — powiada on — surowszym od szanownego naszego prezesa, łącząc się zupełnie z jego mową. Komisja 30tu nie wypełniła swego mandatu. Zgromadzenie zobowiązało ją obok uregulowania odpowiedzialności ministerjalnéj, do zorganizowania władz publicznych i ich atrybucji. Nie uskuteczniła ona ani jednego ani drugiego. Ograniczyła się na wyszukaniu środka zorganizowania ministerstwa niezawisłego od prezydenta rzeczypospolitéj, podstawiając się w miejsce jego odpowiedzialności i wymazując ją. Wszystko jest złudne i niebezpieczne.

Kilku z naszych towarzyszy przedłożyło komisji znaczną ilość propozycyj; nie zwrócono na nie żadnéj uwagi. Ale co zrobiła komisja? Popełnia ona prawdziwy czyn przywłaszczenia oświadczając się, własnowolnie, komitetem konstytującym. To niepodobne do przyjęcia! Mamy obowiązki do spełnienia. Nie możemy pozostawiać kraju w niepewności i wystawionego na wszystkie niebezpieczeństwa dlatego, żeśmy nie umieli albośmy nie chcieli uregulować atrybucje władz publicznych, ich przelew, jak i władzę zastępczą, gdyby to się okazało potrzebném w dannéj chwili. Nie możemy ani zawieść oczekiwania kraju, ani nie wypełnić co mu jesteśmy winni“.

Nie podajemy głosów innych członków tego stronnictwa; wszystkie one jednak były w tym samym duchu wypowiedziane i są niezawodnie wiernemi tłumaczami uczuć opinji publicznéj. A nie trzeba zapominać, że całe to stronnictwo składają ludzie, którzy się odłączyli od lewego centrum, aby się zbliżyć do prawego.

Lewy środek zebrał się także d. 10 b. m. pod prezydencją p. Christophla. Po dość długiéj dyskusji zebranie uchwaliło jednomyślnie popieranie art. 4 przedstawionego przez p. Dufaure'a w imieniu całéj rady ministrów. Uproszono bióro tego stronnictwa, aby się udało do p. prezydenta Rzpltéj dla poczynienia kroków w tym kierunku.

O godzinie 3éj p. Thiers przyjął bióro lewego centrum.

P. Christophle zawiadomił prezydenta Rzpltéj o powziętéj uchwale. Prosił go o wytrwanie z energją i stanowczością na drodze nakreślonéj przez propozycję p. Dufaure. Interesa wymagają zapewnionego jutra. Od kilku tygodni doznają one zgubnego przestanku. Art. 4 zwłaszcza odpowiada temu zajęciu się opinji publicznéj, dla tego też p. Thiers nie powinien w niczem odstąpić od niego.

P. Cordier poparł te uwagi. Zapewnił on prezydenta Rzpléj, że handel i przemysł objawiają wszędzie gorące pragnienie rozwiązania téj kwestji, któreby wzmocniło władzę wykonawczą i odjęło obecnemu rządowi cechę tymczasowości, która jest największą przeszkodą do rozpoczęcia interesów.

Odpowiedź p. Thiersa zadowolniła delegatów lewego centrum. Pan prezydent Rzpltéj zapewnił, że nie rozpacza jeszcze o otrzymanie przyzwolenia większości komisji 30tu na projekt p. Dufaure'a. Dodał, że żałuje mocno teraźniejszéj waśni, ale gdyby ta niezgoda trwała dłużéj pomimo jego żywéj chęci pojednania, wziąłby zgromadzenie za sędziego.

Z naszéj strony dodamy, że niespodziana zmiana rządu w Hiszpanii powinna stać się wielką pomocą w zwycięstwie Rzeczypospolitéj pana Thiersa.

Niemcy.

Berlin 14 lutego.

Rewelacje piątkowe posła Laskera, są dotąd przedmiotem ogólnego zajęcia. Prasa i publiczność liberalna podnosi je jako akt znakomitéj i chwalebnéj odwagi postępowo narodowego posła, który miał śmiałość ściągnąć maskę poczciwości z faworytów rządowych i zadać kłam okrzyczanéj rzetelności urzędników pruskich; konserwatywna zaś, ochłonąwszy dziś już nieco z pierwszego niemiłego wrażenia porażki, która spotkała ową „partję zacnych mężów“, jak konserwatystów nazwał dzisiejszy prezydent ministerstwa, nie mając nic więcéj na swą obronę, ogłasza dziś (w ministerjalnéj *Provinzial Correspondenz*), że oskarżenia posła Laskera nie dotyczą skompromitowanych urzędników, jako takich, tylko jako osoby prywatne (!).

Trudno zaprawdę nie przyznać Laskerowi wielkiéj odwagi, zważywszy mianowicie, że poseł ten należy do frakcji nacjonalliberałów, frakcji, która wbrew drugiéj połowie swéj nazwy odznaczała się zawsze płaskim serwilizmem, która ubóstwiała Bismarka w dobrem i złem. Bismarka, którego obecnie tyle skompromitowany radzca Wagner był prawą ręką, a któremu z pewnością te „drobne słabostki“, jak je Lasker nazwał, swego ulubieńca nie były tajne.

W ogóle jednak znaczniejszych zmian i następstw, jakieby wystąpienie Laskera powinno spowodować, nikt się nie spodziewa, nawet w upragnioną dymisję zblamowanego do reszty ministra handlu hr. Itzenplitza, nikt nie śmie wierzyć; książę kanclerz zaś, by naocznie pokazać, jak mało go wszelkie gadania obchodzą, zaszczyca osobistemi wizytami skompromitowanego pana radzcę, który miał również nieszczęście potknąć się i fizycznie i uszkodzić sobie nogę, skutkiem czego od kilku dni chory.

Wyborną zresztą ilustracją dzisiejszego postępowego prądu w Niemczech jest następująca sprawa. Na dniu 18 marca zamierzyło tutejsze stronnictwo postępowe obchodzić 25letni jubileusz ruchu w r. 48 oraz uzyskania konstytucji. W celu bliższego porozumienia się względem obchodu tego, udały się berlińskie komitety wyborcze do partji postępowéj w izbie poselskiéj. Większa część postępowych posłów oświadczyła wręcz przeciw wszelkiemu obchodowi, podając za powód, że należy mieć na względzie rząd, który w ostatnich latach sam rozpoczął walkę w duchu postępu (prawda, dzisiejsza bowiem frakcja postępowa nie byłaby sama przez się nigdy zdolną do podjęcia téj walki)! mianowicie zaś, brzmi następny powód: należy mieć na względzie dostojną osobę cesarza, którego obchód podobny nie miłeby mógł dotknąć i przykre w nim wywołać wspomnienia, (i to prawda, boć to ta sama, dziś tak dostojna osoba, która w marcu r. 48 jeszcze jako następca tronu, wśród wahań swego brata, ówczesnego króla Fryderyka Wilhelma IV, z najzimniejszą krwią obsypała kartaczami niegrzeczne dzieci berlińskie, za co długo nosiła nazwę, dziś już zupełnie, widać zapomnianą: „księcia kartaczownika“ [*Kartätschenprinz*]). Mniejsza część postępowców ogłosiła przed kilku dniami pismo, podpisane przez posłów Philipsa i Virchova, że się nie usuwa od święcenia pamiętnéj i tyle ważnéj uroczystości, zastrzega się jednakże przeciw wszystkiemu, coby miało jakiś pozór demonstracyjny, lub przypominało ówczesną rewolucję i chce jedynie tylko święcić pamięć zyskania konstytucji. Dzisiejsza wreszcie *National Ztg.* ogłasza, że nawet komitety wyborcze, które sprawę tę poruszyły, po dojrzalszéj rozwadze i porozumieniu się dokładnem z partją postępową posłów odstąpiły od wszelkiego obchodu, oczywiście, by nie psuć humoru dostojnego monarchy.

Zresztą zewsząd cisza i spokój, na horyzoncie politycznym nie ma podobno najmniejszéj chmurki, to też z wiosną zabierają się spokojne dziś już Niemcy do rozpoczęcia znakomitych, wiekopomnych prac organicznych, budowania fortec i fabrykacji broni według nowych systemów, ku czemu w budżecie sumy już wyznaczone. Stosunki między Prusami a Rossją mają być wyśmienite, według osobistych zapewnień ks. Bismarka, wyjawionych poufale przy jakimś oficjalnym obiedzie, o czem zresztą gazety tutejsze szeroko się rozpisują. Ks. Bismark miał również przy téj saméj sposobności oświadczyć, że znanéj powszechnie nienawiści następcy tronu rossyjskiego względem Niemiec zbyt wielkiego znaczenia przypisywać nie należy, gdyż według ks. Bismarka, następcy tronu są niczem, i wstępując na tron, nowemi się przejmują zwykle zasadami politycznemi. Co zaś Prusy i Rossją głównie wiąże, jest to, wedle wskazówki ks. Bismarka, zawsze jeszcze ta sama i dotąd niestrawiona Polska.

„Wznowiona dziś konwencja kartelowa“, dodaje przy téj sposobności poczciwa tutejsza *Demokratische Ztg.*, „przyczyni się jednak znowu nie mało do tego, by mniemany grób Polski, trawą nie zarósł“.

— [Jeszcze o wniosku Laskera — zachowanie się rządu w téj sprawie — głosy prasy półurzędowéj — *Prov. Corresp.* o czynnościach izby poselskiéj i komisji — projekt do prawa o własności nieruchoméj poszczególnych państw związkowych — śmieszne dowody germańskiego pochodzenia Kopernika ze strony *N. D. Allg. Zeitung*]

Sprawa Wagenera do tego stopnia zajęła opinję publiczną, że nawet projekta kościelno-polityczne dr. Falka ustąpiły na drugi plan. Szczególniéj przedmiotem powszechnéj ciekawości i rozmaitych mniéj lub więcéj podobnych do prawdy domysłów — jest zachowanie się rządu w całéj téj sprawie. Lasker w swéj mowie, jak wiadomo, zażądał, aby izba poselska zamianowała komisję do zbadania nadużyć popełnionych przez Wagenera, na co prawdopodobnie większość izby zgodzi się bardzo chętnie. Do zamianowania podobnéj komisji izba ma zupełne prawo na mocy 82 artykułu konstytucji, niepotrzebując na to zgody ze strony izby panów lub przyzwolenia rządu. Komisje takie najczęściéj bywają zwrócone przeciwko rządowi lub jego służalcom, a więc prawo zamianowania podobnéj komisji należy do ważnych atrybucji izby poselskiéj.

Jeżeli komisja tego rodzaju ma sumiennie zbadać rzecz całą, to musi zupełnie postępować tak, jak sędzia i oprzeć się na faktycznych danych. A więc komisja powinna żądać wszystkich dokumentów odnoszących się do sprawy Wagenera, i wysłuchać zeznań świadków pod przysięgą. Otóż zachodzi w chwili obecnéj pytanie, czy rząd zechce przyjść w pomoc usiłowaniom komisji zamianowanéj na wniosek Laskera? Komisja zamianowana niegdyś do spisania konstytucji wyżéj wspomniany artykuł 82gi zredagowała w taki sposób, że komisja wyznaczona przez izbę do zbadania nadużyć popełnianych przez urzędników może powołać sędziów, którzy obowiązani byliby do wysłuchania świadków pod przysięgą, lecz w dzisiejszéj oktrojowanéj konstytucji wyrzucono ten dodatek, a prawo wyznaczania śledczéj komisji przez obie izby sejmu pozostało bez bliższego określenia. Istotnie zamianowanie podobnéj komisji nie osiągnie praktycznego rezultatu, jeżeli urzędnicy dotyczącego ministerstwa nie zechcą zadosyć uczynić żądaniom i wnioskom komisji.

Lecz podług domysłów prasy niezależnéj i artykułów półurzędowéj *Prov. Corresp.*, rząd nie będzie stanowił w tym względzie najmniejszego oporu wymaganiom izby. Opór ze strony rządu byłby istotnie zbyt wielkiém lekceważeniem większości reprezentacji narodowéj, żądającéj dziś tak stanowczo śledztwa w sprawie Wagenera. Wobec tego silnego poparcia, jakiego rząd doznaje od większości sejmowéj, zapewne rząd nie zechce jéj się narażać dla ocalenia jednego ze swych wyższych urzędników.

Zresztą i w interesie samego rządu jest także położyć koniec nadużyciom, o których już oddawna wiele było mówiono w Berlinie. Półurzędowa *Prov. Corresp.* poświęciła sążnisty artykuł sprawie Wagenera, z którego można wyprowadzić wniosek, że rząd nic niema przeciwko rozpoczęciu śledztwa w komisji sejmowéj. Gazeta ta bardzo jest zadowoloną z ustępów mowy Laskera, w których tenże przyznaje, że korupcja jeszcze nie dotknęła urzędników pruskich. Otóż obowiązkiem jest rządu, twierdzi dziennik półurzędowy, aby ściste śledztwo ocaliło honor pruskiego świata urzędniczego. Zatem można się spodziewać, że sprawa Wagenera nie doprowadzi rządu do nieporozumienia z izbą.

Taż sama gazeta uskarża się w obszernym artykule na opieszałość w załatwianiu najważniejszych spraw ze strony komisji i izby deputowanych. Czynności izby deputowanych postępują daleko wolniéj, niż się spodziewano.

Rozprawy w plenum izby nad wielu ważnemi sprawami nie mogły dotychczas rozpocząć się, albowiem komisje nie wygotowały swych sprawozdań. Nawet narady nad budżetem, który w tym roku jest w ścisłym związku z prawem o najwyższéj izbie obrachunkowéj, jeszcze nie zostały dotychczas ukończone w komisjach. Również komisja nie przedłożyła izbie swych sprawozdań o ustawie finansowéj. W skutek tego zachodzi wątpliwość, czy w ogóle kwestja budżetowa w całéj jéj rozciągłości będzie załatwioną w obu izbach sejmowych przed zwołaniem sejmu niemieckiego.

W końcu roku przeszłego Bismark przedłożył radzie związku niemieckiego projekt o uregulowaniu własności nieruchoméj państwa niemieckiego i nadaniu jéj charakteru prawności. Wiadomo bowiem, że po utworzeniu północnego związku niemieckiego własność nieruchoma pojedyńczych państw przeszła w jego ręce, a następnie dostała się cesarstwu niemieckiemu. Poniewaź wojskowość, marynarka, poczty i telegrafy stały się wspólną własnością całego cesarstwa, na mocy téj własność nieruchoma poszczególnych państw przeznaczona na powyższe cele, stała się faktycznie własnością cesarstwa, któréj braknie dotychczas prawnéj podstawy. — Otóż projekta Bismarka, przedłożone radzie związkowéj, zmierzają do zapobieżenia temu brakowi.

N. D. A. Zeitung zdobywa się na śmieszny dowód niemieckiego pochodzenia Kopernika. Kopernik podpisując swoje nazwisko, zaczynał ją od litery C, która w języku niemieckim wymawia się jak K. Przeciwnie język polski nie zna litery C, która wymawiał by się jak *K*. Gdyby istotnie Kopernik był Polakiem, to nazwisko jego należałoby wymawiać Copernik. Ta więc różnica w wymawianiu służy dla organu ks. Bismarka za dowód germańskiego pochodzenia astronoma. To chyba należy wziąść raczéj za farsę, jak za dowód na serjo.

Rossja.

W ostatnim zeszycie Dziennika prawa cywilnego i handlowego znajdujemy wiadomości o sposobie poszukiwania długów wekslowych w Petersburgu, zaprojektowanym przez komisję zarządu stołecznego. Wobec bliskiego zwinięcia biura porządku publicznego wywiązała się kwestja, czy poszukiwanie długów wekslowych ma należeć do kompetencji sądu handlowego i sędziów pokoju, czyli wyłącznie do tamtego pierwszego. Początkowo projektowano, stosując się do przepisów ustawy o procedurze cywilnéj, rozstrzygnięcie wszystkich spraw wekslowych aż do 500 rubli poruczyć sędziom pokoju, do kompetencji zaś sądu handlowego odnieść wierzytelności, przewyższające wymienioną sumę. Lecz obradując ostatecznie nad tą kwestją, komisja uznała za konieczne skoncentrować wszystkie sprawy wekslowe w Petersburgu i jego powiecie w sądzie handlowym. W tym sądzie bowiem już się ustaliła praktyka, ułatwiająca rozwiązanie spornych punktów prawa wekslowego; po rozdzieleniu zaś spraw pomiędzy sędziów pokoju a sąd handlowy, ich praktyka według wszelkiego prawdopodobieństwa będzie różna, a nawet różni sędziowie pokoju różnie będą te sprawy rozstrzygać. Sama szybkość załatwiania skorzysta na skupieniu tych spraw w sądzie handlowym, który wedle projektu powinien codziennie odbywać posiedzenia, gdy sędziowie pokoju nie zasiadają zwykle częściéj jak cztery razy w tygodniu. Podług obliczenia komisji, projekt jéj ma także dogodności finansowe. Gdyby procesa wekslowe, nieprzenoszące sumy 500 rubli, poruczone zostały sędziom pokoju, należałoby powiększyć liczbę członków téj instytucji, a to znowu znaczniéby powiększyło wydatki. Wprawdzie skupienie wszystkich procesów wekslowych w sądzie handlowym poprowadzi także do powiększenia składu tego sądu; lecz wydatek będzie stosunkowo mniejszy, nawet jeżeli etat sądu handlowego zostanie zrównany z etatami sądów okręgowych (obecnie prezes sądu handlowego pobiera 4002 ruble, jego pomocnik 2430, członkowie prawnicy po 2800, gdy w sądzie okręgowym prezes ma 4500, jego pomocnicy 3500, a członkowie 2200).

Do dwóch istniejących wydziałów sądu handlowego petersburskiego komisja proponuje dodać jeszcze trzeci, a więc jednego pomocnika prezesa, jednego członka prawnika i członków z grona kupieckiego (ci ostatni pensji nie pobierają). Nadto komisja wypracowała przepisy, które usuwają wiele wad istniejącéj procedury wekslowéj. Np. obecna procedura handlowa w kwestji fałszerstwa weksli nie rozróżnia dwóch wypadków, które ściśle odróżnia procedura cywilna: kiedy się wprost wskazuje osobę, która popełniła fałszerstwo, albo kiedy procesujący się oświadcza, iż nie wie, kto fałszerstwa się dopuścił. W pierwszym wypadku sąd bezwzględnie wstrzymuje sprawę, a skargę odsyła do prokuratora dla wytoczenia kryminalnego śledztwa; w drugim zaś wypadku sam sąd cywilny wyrokuje o autentyczności lub fałszywości dokumentu i stosownie do tego albo odsyła sprawę do prokuratora albo tego, kto niesłusznie podał dokument w podejrzenie, karze grzywnami.

Tymczasem ustawa procedury handlowéj w przypadku sporu o fałszerstwo, nawet bez wymienienia osoby, nakazuje odsyłać sprawę do sądu kryminalnego; rozstrzyganie zaś takich spraw w sądzie kryminalnym sprzeciwia się ogólnéj ustawie sądowéj.

Projekt komisji żąda, aby przy wytaczaniu sporów o sfałszowanie dokumentu sąd handlowy trzymał się również przepisów ustawy o procedurze cywilnéj.

Dziennik, z któregośmy wyjęli powyższe wiadomości, donosi, że projekt ten już w początkach miesiąca grudnia został wniesiony do rady państwa.

Wiadomości z literatury i sztuki.

Dziennik mód. — Świeżo wydany nr. 10 *Dziennika mód*, poświęca pierwszy artykuł części literackiéj wspomnieniu Kopernika, z powodu przypadającego w tych dniach jubileuszowego obchodu wielkiego astronoma. Prócz tego artykułu i dalszych ciągów prac dawniéj zaczętych, znajdujemy tam portret i życiorys zasłużonéj autorki p. Pauliny Wilkońskiéj, jako wstęp do szeregu portretów współczesnych autorek polskich, które redakcja w pewnych przerwach stale czytelniczkom swoim dawać zamierza. W dziale mody na pierwszéj stronnicy znajdujemy ubranie ślubne, o czém spieszymy zawiadomić czytelniczki, które jeszcze w tym karnawale zamierzają się rozstać ze swojém rodzinném nazwiskiem. Zresztą treść tego *Dziennika mód* jak zwykle obfita i urozmaicona, jak przystało pismu, które w tak krótkim czasie umiało sobie pozyskać szczerą sympatję czytającego ogółu.

Tygodnik ilustrowany nr. 267 zawiera: Aleksander Kokular (z drzeworytami). — Kronika tygodniowa. — Przegląd polityki zagranicznéj. — Typy serbskie, z drzeworytami. — Morituri, powieść J. I. Kraszewskiego (c. d.). — Rysunki humorystyczne Fr. Kostrzewskiego, drzeworyt. — Kolonja Mełłray, pod Zütphen w Hollandji, skréślił A. Moldenhawer (dok.). — Szachy. — Rebus. — Sztuka rzymska i posąg cesarza Augusta; napisał Z. Węclewski (dok.). — Przegląd teatralny. — Rozmaitości. — Choroby woli, powieść hr. L. Tołstoja (c. d.).

Kłosy, nr. 397 zawiera: Co ich zbliżyło? powieść Jana Zacharjasiewicza (c. d.). — Listy J. J. Kraszewskiego. (Styczeń 1873 r.) (dok.). — Procesja Kapucynów. — Woźny Protazy czytający wokandę. — Przegląd literatury. — Kościół w Willanowie. — Henryk Longfellow. — Korespondencja ze Lwowa. — Stanowisko kobiety w rodzinie i społeczeństwie. — Studja i notatki J. T. Hodiego (dok.). — Dr. Servans, powieść Aleks. Dumasa, syna (c. d.). — Przegląd polityczny.

Dzwonek, pismo dla ludu, nr. 2 zawiera: Abecadło o chlebie, wiersz Wł. Bełzy. — Powiastka. — Stopka Jadwigi, wiersz W. B. — Nad brzegiem. — Złudzenie Kasi. — Gadka o królu Krakusie i królewnéj Lubusie. — Gawęda o bocianie. — Brzeżany. — Kalendarz. — Rzeczy kościelne. — Gospodarstwo.

Kronika potoczna i rozmaitości.

Porządek uroczystności na pamiątkę 400-letniéj uroczystości Mikołaja Kopernika odbyć się mającéj w Krakowie.

Dnia 18 lutego b. r.:

1. O godz. 6 wieczór uroczystość rozpocznie się publiczném posiedzeniem akademji umiejętności, w jéj gmachu.

2. Na téjże posiedzeniu prezydent miasta z delegacją miejską, wręczy prezesowi akademji akt fundacyjny imienia Mikołaja Kopernika, na zasadzie którego rada miasta Krakowa przeznacza wieczystemi czasy po 100 zła. rocznie na nagrody za najlepsze rozwiązanie i napisanie w języku polskim zadań konkursowych w tym celu przez akademję co lat 5 ogłaszać się mających, z zakresu astronomji lub nauk z nią spowinowaconych.

3. O godzinie 7 wieczór nastąpi iluminacja gmachów miejskich. — Oświetlenie domów prywatnych pozostawia się do woli mieszkańców.

Dnia 19 lutego b. r.:

1. Nabożeństwo w właściwych kościołach szkół miejskich przed godz. 9 rano.

2. Wręczenie przez delegatów rady miejskiéj nauczycielom odpowiedniéj liczby litografji, rysunku Jana Matejki, zdjętego z jego olejnego obrazu Mikołaja Kopernika, celem rozdania ich uczniom i pouczenia tychże o znaczeniu uroczystości.

3. W razie sprzyjającéj pory, udział szkół miejskich pod przewodnictwem nauczycieli w uroczystym pochodzie rady miejskiéj z ratusza do kościoła św. Anny.

4. Nabożeństwo w kościele św. Anny o godzinie 10 z rana.

5. Po nabożeństwie, posiedzenie publiczne uniwersytetu jagiellońskiego w amfiteatrze nowodworskim.

6. Wieczór przedstawienie teatralne zastósowane do okoliczności, z obrazem z żywych osób, na które dyrekcja teatru ofiaruje bezpłatnie 100 biletów dla pilniejszych uczniów szkół miejskich.

7. Wystawa obrazu Mikołaja Kopernika pendzla Jana Matejki w sali radnéj, z wstępem bezpłatnym dla uczniów szkół miejskich.

Dnia 20 lutego r. b.:

Wystawa powyższego obrazu dla uczniów szkół krakowskich od godz. 9 z rana do 5 po południu z wstępem bezpłatnym.

Kraków, dnia 14 lutego 1873 r.

Dr. *Dietl*, prez. miasta.

Program wieczoru na cześć Kopernika urządzonego przez młodzież akademicką i techniczną dnia 19 b. m. w muzeum techniczno-przemysłowém:

1. Mowa otwierająca obchód uroczysty.
2. Uwertura trjumfalna, wykona orkiestra p. Hocka.
3. Odczyt.
4. Chór na cześć kopernika z orkiestrą, wykona tow. muzyczne „Muza,“ pod kierunkiem swojego dyrektora p. Vopalki i p. Hocka.
5. Deklamacja.
6. Uwertura do opery „Fideljo“ Bethovena, wykona orkiestra pod kierunkiem p. Hocka.

Początek o godz. 5.

Rektor uniwersytetu jagiellońskiego wydał następujące zawiadomienie:

Odnośnie do obwieszczenia, zawiadamiającego panów słuchaczów uniwersyteckich o przypadającéj w dniu 19 b. m. uroczystości poświęconéj 400-letniéj rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika, podaje panom słuchaczom do wiadomości program całego obchodu:

1. Panowie słuchacze uniwersyteccy zbierają się w salach *Cellegium phisicum* o godzinie $9\frac{1}{2}$ z rana, zkąd wspólnie z gronem profesorów udadzą się do kościoła św. Anny.

2. Ci panowie, którzy przyjąć raczyli obowiązek czuwania nad utrzymaniem porządku podczas téj uroczystości, zechcą oczekiwać pochodu całego i zaproszonych gości w kościele.

3. Po skończoném nabożeństwie panowie słuchacze uniwersytetu udadzą się razem z gronem profesorów i gośćmi zaproszonymi do amfiteatru Nowodworskiego, gdzie zajmą miejsca po obu stronach środka sali.

4. Po zagajeniu posiedzenia publicznego przez rektora, zabierze głos prof. dr. Karliński i rozwinie „Rzecz o Koperniku i jego w umiejętności wielkich zasługach.“

5. Po skończonéj uroczystości nastąpi rozdanie broszury pamiątkowéj między uczestników tejże.

Muza. — Zamiast w kościele św. Anny wykona towarz. muzyczne krakowskie „Muza“ mszę Cherubiniego z orkiestrą w kościele katedralnym za zamku w dniu 19 lutego b. r. o godzinie 10 rano.

Aby uczcić wiekopomną pamięć Mikołaja Kopernika, postanowiła rada miejska samborska jednomyślnie urządzić uroczystość w 400-letnią rocznicę jego urodzin t. j. 19 lutego b. r. któréj program jest następujący:

Rano o godzinie 9 odbędzie się solenne nabożeństwo w kościele parafjalnym obrz. łac., na które zaprosiła rada miejska wszystkie urzęda i korporacje; wieczór zaś o godzinie 6 urządzony będzie stosowny odczyt w sali ratuszowéj, a dochód z odczytu użyty będzie na wsparcie ubogich uczniów.

Nabożeństwo poprzedzą salwy moździerzowe; odczyty zaś oświetlenie ratusza, za którego przykładem mają pójść i mieszkańcy rynku i główniejszych ulic.

Na cześć Kopernika, otrzyma ulica Tkacka — nazwę ulicy Kopernika, zaś szkoła główna otrzyma tellurjum czyli przyrząd przedstawiający obrót ziemi około słońca.

W dniu uroczystości wysłany zostanie telegram do zgromadzonych w Toruniu.

W Poznaniu daném będzie w teatrze letnim przedstawienie na cześć Kopernika, składające się z obrazu scenicznego p. t. „Ostatnie chwile życia Kopernika“ przez Szymanowskiego, nadto z śpiewów i żywych obrazów.

Dnia 19 b. m. odbędzie się w Pradze w sali matematycznéj czeskiéj politechniki uroczystość na cześć Kopernika, z następującym programem:

1) Uroczysta kantata na cześć 400-letniéj, rocznicy urodzin Kopernika. Słowa J. Srby, kompozycja Panknera, wykona towarzystwo śpiewaków „Hlahol“.

2) Odczyt prorektora Studnickiego o życiu, dziełach i znaczeniu Kopernika.

3) Modlitba pod hvězdami, chór Beethovena, wykona towarzystwo śpiewaków „Hlahol“. — Wieczór w lokalach wielkiéj resursy bal. Każdy z przybyłych otrzyma życiorys wraz z wizerunkiem sławnego Polaka.

Komisja pośrednicząca między krajem a wychodźtwem polskim we Francji, urządza w Paryżu, w dzień rocznicy urodzin Kopernika wspólną ucztę.

Spostrzeżenia meteorologiczne. — Dnia 15 lutego pogoda, wieczorem zaciągły chmury od zachodu; termometr od — 6.2 doszedł do 0.3 R. Dnia 16 pochmurno i odwilż, termometr od — 1.0 doszedł do + 1.2 R. Barometr w ciągu obu dni szedł w górę; rano o 6 dnia 17 stan jego był 335.24, termometru — 1.8 R. Wiatr zachodni.

Sprawy sądowe.

Przemyśl 10 lutego.

W dniach 31 stycznia, 1 i 2 lutego rb. odbyła się przed ck. sądem obwodowym w Przemyślu rozprawa z powodu popełnionéj w nocy z dnia 7 na 8 listopada 1871 w Ustrzykach zbrodni morderstwa na osobie Jana Gürschinga.

(Ciąg dalszy.)

Przew. Nieprawdą jest, że obwiniony dał dobrowolnie łańcuszek żandarmowi; ten bowiem — jak to pod przysięgą zeznał — przy rewizji ten sam łańcuszek obwinionemu odebrał.

Tu odczytano zeznanie Katarzyny Paćkanowéj, twierdzącéj, że obwiniony opowiadał we środę o zamordowaniu jakiegoś pana, i że mu się przytém tak ręce trzęsły, że aż rosół przy jedzeniu porozlewał.

Odczytano także zeznanie Katarzyny Kilarskiéj, wykazujące, że z bielizny Gürschinga brakowało prześcieradła, które świadek poznał w odebraném u Paćkana, i jednéj koszuli.

Daléj odczytano sprawozdanie komisji, badającéj ślady krwi mikrochemicznie, z którego się okazuje, że kaftan Paćkana we dwudziestu miejscach krwią był poplamiony. Okazano obwinionemu kaftan który on za swój uznaje, na którego kołnierzu jednak obrońca Paćkana adw. Reger śladów krwi dostrzedz nie może.

Nareszcie pokazano obwinionemu trzy kartki z jakiéjś książeczki wydarte a u niego znalezione, o których tenże twierdzi, że pochodzą z ojca jego papierów.

Potém wprowadzono do sali rozpraw obwinionego Michała Fałyka, a po odczytaniu protokółu oględzin i rozczłonkowania trupa Jana Gürschinga, przystąpiono do badania doktora Haszczyca.

Przew. Czy i z czego można wnosić, że J. Gürschinga jedna lub więcéj osób mordowało?

Dr H. Z pewnością orzec tego nie można; prawdopodobieństwo przemawia za tém, że jeden morderca czynu dokonał; rana zaś na lewéj ręce od zębów pochodząca wskazuje, że sprawca zębami tę rękę przytrzymywał.

Przew. Czy można orzec z pewnością, jak nieboszczyka napadnięto: z przodu czy z tyłu?

Dr H. Z pewnością orzec tego nie można; mógł bowiem sprawca prawą rękę ofiary swoją prawą, a lewą ofiary przytrzymywać zębami i swoją lewicą rznąć z tyłu; mógł też z przodu swoją lewą ręką przytrzymać prawą rękę ofiary, lewą rękę téjże uchwycić zębami i tak prawą ręką wykonać cięcie.

Obr. W. Co pan wnioskujesz z uszkodzenia na lewéj ręce spostrzeżonego?

Dr H. Wnioskuję, że sprawca prócz rąk używał do pomocy zębów.

Obr. W. Mógł nieboszczyk sam zadać sobie tę ranę?

Dr H. W żaden sposób.

Obr. R. Czy z rany na lewéj ręce można wnosić, że jeden czy dwóch było sprawców?

Dr H. Tego z niéj wnosić niemożna.

Prok. Co wnosić każą ranki na brodzie nieboszczyka spostrzeżone?

Dr H. Że morderca kilka razy ciął.

Dr Kratochwil. Czy mógł Gürsching po zadaniu rany na szyi zowołać: „Fałyk, daruj mi życie!“?

Dr H. Rana na szyi przedstawia przerznięcie tętnicy; więc nieboszczyk nie mógł już żadnego wydać głosu.

Obr. W. Czy po zadaniu téj śmiertelnéj rany mógł się nieboszczyk jeszcze ruszać?

Dr H. Mógł się ruszać i to kilka minut.

Uwolniono dra Haszczyca; przywołany chirurg Biber nietylko potwierdza orzeczenia pierwszego, ale nawet orzeka, że cięcia na twarzy i brodzie przed raną na szyi były zadane.

Przewodniczący przerywa posiedzenie o kwadrans na drugą.

Dalszy ciąg po południu 31 stycznia.

W obecności tych samych z wyjątkiem dra Haszczyca i chirurga Bibra.

Przewodniczący okazuje trzy ćwiartki papieru wydarte z książeczki, które co do formy, jakości i szwu introligatorskiego zgadzają się z podartą książeczką między rzeczami Gürschinga znalezioną, i zapytuje Paćkana, czy je zna i zkąd je ma.

Obw. Te kartki są moje; bośmy mieli przy robocie książeczki, w które zapisywano ilość wyrobionych cegieł.

Przew., zwracając się do obwinionego Fałyka, zapytuje: Zkąd przybyłeś do Ustrzyk i czy znałeś Gürschinga?

Obw. Przybyłem z Podwołoczysk. Gürschinga znałem bardzo dobrze; mieszkaliśmy bowiem razem w baraku. Ja wypalałem cegły, a on je odbierał, obliczał i zapisywał.

Przew. Jaką miałeś płacę za tę robotę?

Obw. Z początku dostawałem 6 zła. 50 c., późniéj 9 zła. 50 c. za każdy 1000 cegieł.

Przew. Jak długo mieszkałeś z Gürschingiem razem?

Obw. Przez całe lato aż do listopada, przed 1 listopada wyprowadziłem się do miasta.

Przew. Dlaczego się wyprowadziłeś?

Obw. Bo mnie Paćkani napadali.

Przew. Jak daleko z baraku do miasta?

Obw. Pół ćwierci mili.

Przow. Jakie miałeś zasoby pieniężne, przybywszy z Podwołoczysk?

Nie miałem żadnych pieniędzy; z początku źle mi się nawet wiodło. Dopiero w lipcu 1871 zacząłem palić węgle, wapno i cegły i powiodło mi się nieźle; przy robatach około kolei łupkowskiéj razem z moją żoną, która zarabiała piekąc chléb na sprzedaż, dając wikt ludziom, sprzedając wódkę i piorąc bieliznę, zarobiliśmy 725 zła.

Przew. Świadkowie jednak zeznali, że nie mogłeś tyle zarobić; przed niektórymi żaliłeś się nawet — na sześć tygodni przed morderstwem — że tracisz!

Tu odczytano zeznanie inżyniera Eugeniusza Stojałowskiego, który oblicza możebny czysty zysk Fałyka przy wypalaniu cegieł na 306 zła., potrącając przytém z dochodu jego przez 180 dni na utrzymanie jego po 2 zła. i na drobne wydatki 100 zła.

Obw. Musiałem mówić że tracę, bo mi z początku nie wypłacali mojéj należytości.

Przew. Wedle rachunku p. Eugenjusza Stojałowskiego, nie mogłeś mieć więcéj czystego dochodu jak 306 zła. 49 c. (czytając rachunek) a świadek Wiktor Finzer zeznał, iż i przed nim skarżyłeś się na niedostatek?

Obw. Czyniłem to bo mi nie płacono.

Przew. W r. 1870 byłeś bardzo biedny, nie miałeś nawet chleba za co kupić, zkąd raptem wziąłeś aż 725 zła.?

Obw. Wypłacałem dziennie po 100 ludzi i już przy tém zyskiwałem, prócz tego przez cały czas wypaliłem 375,000 cegieł, a na każdym tysiącu miałem 2 zła. 50 c. czystego zysku, żywiłem się wraz z familją moją z pracy żony.

Przew. Co ci wiadomo o zamordowaniu Gürschinga?

Obw. Ja się nie poczuwam do niczego.

Przew. Gdzie byłeś w ów wtorek?

Obw. Popołudniu u Gitli na piwie, w domu na kolacji, potém u Hofmana i Gitli na piwie. U ostatniéj spotkałem Raganowicza murarza ze Sieniawy, wypiłem z nim szklankę piwa i poszedłem do domu, gdzie zastałem żydówkę Frimet Roth. Po jéj wyjściu spostrzegłem że świec nie ma, poszedłem więc do sklepu pod Krakusa, kupiłem świecę, którą mi sam żyd dał i wróciłem do domu, zkąd więcéj nie wychodziłem.

Przew. Dla czego nie przy przesłuchaniu pierwszém w Ustrzykach lecz dopiero w Dobromilu wyznałeś o téj świecy?

Obw. Bo mnie dopiero w Dobromilu o to pytano.

Przew. Ten żyd z pod Krakusa, Dawid Strauch zaprzysiągł, że od południa około 12, kiedy byłeś u niego w ów wtorek, więcéj cię nie widział (odczytano odnośne zeznanie).

Obw. On sam mi świecę sprzedał.

C. k. radca dr. Kratochwil. Kto w domu prowadził gospodarstwo żona czy ty?

Obw. Wspólnie.

Dr. K. Zkąd więc wiedziałeś że nie ma świecy, czy pytałeś o to żonę?

Obw. Nie; z żoną się gniewałem, bo mnie na piwo puścić nie chciała, a gdy powróciłem do domu, ona schowała się do szafy; nie wiedząc więc czy świece są, kupiłem takową, a żona i dziewczynka Frania Bardach widziały żem świecę przyniósł.

Przew. Czy żona wiedziała co o pieniądzach, które u ciebie znaleziono?

Obw. Wiedziała, gdyż przy niéj takowe chowałem.

Przewodniczący okazuje znalezione u Fałyka banknoty i pyta zkąd pochodzą ślady krwi na takowych?

Obw. Moje banknoty nie były skrwawione, ja miałem czyste pieniądze.

Obydwaj obrońcy konstatują, że plamy na banknotach nie pochodą z krwi lecz z jakiegoś zrącego płynu którym skropione zostały, gdyż w miejcach splamionych są jakieś dziurki wyżarte.

Przew. Byłeś ty tego wieczora na gościńcu,

z którego schodzi się na ścieżkę do baraku wiodąca.

Obw. Nie.

Przew. Widziałeś u niego jakie pieniądze?

Obw. Pieniędzy nie widziałem, pokazywał mi tylko weksel na 50 zła.

Przew. Jak żyłeś z Gürschingiem?

Obw. Dobrze.

Przew. Wielu świadków stwierdza, żeś miał wielką złość na niego, skarżyłeś się przed Eugenjuszem Stojałowskim, że cię Gürsching na 12 do 13,000 cegieł oszukał i że mu tego nie darujesz, ten świadek zeznał także żeś człowiekiem bardzo gwałtownym.

Obw. Ja tego nigdy nie mówiłem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Gospodarstwo przemysł i handel.

Sprawozdanie tygodniowe z giełdy (od 9go do 15go lutego).

Wiedeń 15 lutego.

△ Podczas stagnacji w kursach wszystkich niemal papierów, jaka charakteryzowała pierwszą giełdę tego tygodnia, kilka większych domów rozpoczęło operacje giełdowe od jednego gatunku papierów, który od kilku miesięcy był za niedbany, to jest od efektów loteryjnych (*Staatsloose*). — Tak się nie ruszały papiery loteryjne przedtém, że je można było umieścić w prolongacji po kursie notowanym; — zdawało się więc powszechnie biorącym papiery w „Kost,“ że zmiany kursu nie będzie. Szczególnie miało to miejsce przy losach z r. 1860 i z r. 1854, które są opatrzone kuponami procentowemi. W poniedziałek jednak tak dużo ich kupowano, że podniosły się o 2 do 2½% — co tyle znaczy, jak przy „Anglo“ lub Baubankach 10 guldenów. — W skutek tego częściowego ruchu *à la hausse*, podniosły się więcéj sztucznie Anglo na 304; ale spadły poniżéj 300. Kredyty około 332. Börsen- und Kreditbank podskoczyły o 5 guldenów, zaś Meklerbank sprzedawano po obniżonych cenach.

W akcjach budowniczych uformowały się znowu konsorcja do podpędzania ich kursów; najwięcéj takich transakcji — widocznie robionych przez swoich — notowali agenci w Allg. österr. Baubank po 220 i lokalne przedmieściowe pod nazwą tychże; t. j. Leopoldstädter i Brigitenauer — pierwsze 110, drugie 116 za 80. — Napoleondory były mniéj poszukiwane jak przeszłego tygodnia i prolongacja z wyjątkiem akcji słabszych Baubanków, za które płacono 15 — 18%, nie była drogą; nawet mniejszego pokrycia (*Deckung*) żądano.

Jeżeli w zeszłym tygodniu kupno znacznéj partji „rentowych obligacji“ odrazu je mogło znacznie podnieść w kursie; a z losami procentowemi to samo się działo na początku tego tygodnia: to także fakta dowodzą, że w papierach starszych, które są w silnych rękach i nie stanowią przedmiotu „gry giełdowéj,“ domy wielkie bankowe mają na tutejszéj giełdzie niejako przywiléj podnoszenia kursów przy lada kupnie.

W ten sposób z łatwością „Nationalbank“ na 1000; niedawno były 900 i coś. a we wtorek jeden dom potrzebował 40 sztuk akcji kolei północnéj (*Nordbahn*) i te od 5 do 5 sztuk kupując, nie mógł dostać inaczéj, jak przy każdéj pozycji po 2% wyżéj — tak, że przy końcu notowane zostały o 10% wyżéj; co na jednéj sztuce à 1000 zła. wartości nominalnéj znaczy 100 guldenów w jednym dniu!

To jednak nie wpłynęło na inne papiery kolejowe. Südbahn czyli Lombardy najwięcéj przez spekulantów giełdowych kultywowane, tym razem o 1½ guld. się obniżyły. Podwyżka w Nordbahn, o któréj wyżéj, nakłoniła kilku większych spekulantów do próbowania, czyby się nie dało — jak przed kilkunastu laty było w modzie — ten papier znowu wprowadzić na giełdę i spopularyzować go między członkami silniejszymi kulisy — pokazało się jednak, że ten papier wzięty z giełdy i niema sposobu mieć go na zawołanie jak przedtém.

Przy małej próbie, przy ofercie kupna 15 sztuk, znowu musiano o 3% wyżéj zapłacić.

Prawdopodobnie z innemi kolejowemi akcjami będzie tak samo po niejakim czasie, kiedy przejdą w ręce kapitalistów... bo w każdym razie efekta kolejowe, stojące w kursie nie wysoko, jak bankowe, najchętniéj ściągane bywają z giełdy przez ludzi prywatnych.

Akcje kredytowe zaczęły się dopiero podnosić na pogłoskę, że dywidenda ma być w r. 1872 wymieniona 20 zła.

Od kursu 331½ — 332 począwszy, na jednéj giełdzie o 3 — 3½ guld. poszły w górę i od téj pory ani razu się nie obniżyły; — nawet w ostatnich dniach kupowano je na termina dalsze, (np. na 1 miesiąc — *auf Lieferung in 1 Monat*).

Jak tutejsza giełda nie zważa na zewnętrzne wypadki polityczne, okazało się we środę, kiedy nadeszły niższe kursa z Paryża tak renty jak i austrj. papierów, które tam są notowane, jak Lombardy i Staatsbahn.

Ponieważ w odpowiedniéj depeszy telegraficznéj był dodatek baissa z okazji „wypadków hiszpańskich,“ więc tutaj nietylko, że nie spadły pomienione akcje kolejowe, ale się nieco nawet podniosły w kursie.

Kredytowe akcje kupowano téj saméj giełdy na rachunek Berlina od 333 do ceny 336, a co się oddawna już nie praktykowało, to te zlecenia od domów berlińskich nadchodzą na akcje kolei czerniowieckiéj, widocznie wpłynęły uspokajająco uchwały „wydziału finansowego“ tutejszego rajchsratu na targi zagraniczne, które niezawiśle od sekwestru téj linji kolejowéj, przyznały subwencję 4% na akcje téj kolei. Spekulant więc zagraniczny, mając zapewnionych sobie od sztuki, notowanéj à 150 guld. w walucie parowéj — 8 w srebrze, uważa to za dobre oprocentowania. Poszły też akcje pomienione nad kurs powyższy o 5 do 6 guld w górę.

Anglo-austrjackie akcje trzymają się od niejakiego czasu przy kursie 300 — raz kilka guld wyżéj, raz niżéj. — Widocznie spekulacja w tym papierze codziennie się przerzedza i możeby się kółko giełdowe w „Anglo“ rozwiązało, gdyby co drugi dzień ze strony instytutu nie robiono manewrów kupna lub sprzedaży.

W akcjach „Hypothekar-Renten-Bank“ trwa dotąd walka z kontreminą, która przy podniesionym kursie zasiloną została nowemi hufcami ochotników.

Dotychczas nie widać jednak rezultatu tych usiłowań zbiorowych, bo kurs wysoki 260 nietylko się trzyma, ale o 6 do 7 guld. się podniósł; a co dla ludzi spekulujących na spadek (kontreminerów), jest zastraszającém: to anomalja, która znowu się ustalać zaczyna; że brakują efektywne sztuki i płaci się „*Leihgeld*“ za pożyczenie sztuk codziennie 2 zła. od 25 akcji, podczas, kiedy we wszystkich papierach jest stosunek normalny, t. j. że się płaci „Kostgeld.“

Niektóre papiery nowszych emisji, choć się niemi zwykle kulissa zajmuje, i ich kurs prawie się notuje w przybliżeniu tylko do innych, porobiły niezwykłe skoki w tym tygodniu; ale trzeba zaznaczyć, że tylko agenci odpowiednich instytutów kupowali; do tego należą mało znane: „Commerzial“, „Raport und Creditbank“ przemienione z dotychczasowéj Verostebank i Landesbank-Verein.

Niektóre także „Baubanki“ z mniejszych i nowszych podpędzano, i kurs wyższy został w „Kurs Zettlu“ notowany. — Kredytowe akcje kupowano najwięcéj na czwartkowéj giełdzie — kupowali i arbitrażyści dla Berlina i Frankfurtu, i parę bankowych domów tutejszych. Chwilowo poszły do góry o kilka guldenów, t. j. do 339.

Od niejakiego czasu spostrzedz można, że właśnie w tych dniach, kiedy kupują papiery na rachunek zagranicy, „waluty“ i „dewizy“ reprezentujące monetę rzeczywistą, idą także do góry, i wtedy właśnie są poszukiwane; — i to rutynowanym, starszym spekulantom daje dużo do myślenia; zwykle bowiem dzieje się odwrotnie, kiedy Berlin n. p. kupuje na wied. giełdzie papiery, przeséła swoje weksle, i te się sprzedają, by mieć austrjackie banknoty na ściągnięcie kupionych na giełdzie (pr. Tag) papierów, i to w stanie normalnym choć chwilowo obniża kurs „monety obcéj“. Niektórzy to tém tłumaczą, że zagraniczne domy ciągną weksle na Wiedeń, i zostają dłużne odpowiednią sumę w swojéj „walucie“; — i toby mogło tłumaczyć w części pewnéj anomalję, o któréj mowa, a razemby okazywało, iż się większe domy nie obawiają obniżenia waluty, a nawet przeciwnie spekulują na wyższy kurs w stosunku do banknotów austrjackich.

W rentach i papierach loteryjnych mało robiono tranzakcji, ale te papiery mają to do siebie, że raz podniesiony kurs trzyma się dłuższy czas. Główną przyczyną jest ta okoliczność, że rzadko kiedy się „kółka giełdowe“ formują w celu robienia interesów w tych rządowych effektach. Renty się nawet nieco podniosły, bo kurs obligów papierowych dawno już nie był tak wysoki, jak teraz, bo 70 złr. 20 c., a srebrnéj około 74.

Na piątkowéj giełdzie znowu okazało się, że kursa berlińskie w tych papierach austr., w których i tam spekulują są niższe; i to dało powód do operacji w kierunku przeciwnym, zaczęto bowiem sprzedawać kredytowe akcje „Südbahn“ a nawet coś z akcji kolejowych „Karola Ludwika“ — różnicy jednak nie spowodowały sprzedaży „Arbitrażystów“ znacznéj; prócz w akcjach kredytowych, które z 339 zeszły na 336½. — Akcje „Karola Ludwika“ stoją około 230. Tego samego dnia wprowadzono na giełdę akcje budownicze nowego gatunku pod nazwą „Donau“ i płacono za 100 guld. wpłaconych 11 do 12 guld. nadwyżki (przynajmniéj tak notują).

Celem tego przedsiębiorstwa ma być budowanie małych domów po przedmieściach głównie dla robotników fabrycznych i żonatych. Dotychczas różne przedsiębiorstwa z prospektami podobnemi żadnéj korzyści nie przyniosły a nawet się nie mało przyczyniły do podniesienia ceny, tak gruntów czyli placów jak i pojedyńczych mieszkań.

W praktyce redukuje się to wszystko do skupywania gruntów, budowania w lekkim stylu domów i sprzedawania obu z zyskiem; przyczém zawsze „lokatorowie“ najgorzéj wychodzą, bo na nich się skupia ten „Baubankschwinpel“.

Przy końcu tygodnia, znowu się pojawiły trudności prolongacyjne. Za kredyty i anglo płacono do 8 guld. „Kostgeld“ dla tego i kursa się osłabiły i mało operacji robiono w papierach spekulacyjnych. Kredytowe akcje trzymały się przy cenie 335. Anglo około 302. — Unionbank 246. Hypothekar-Rentenbank 270. Akcje budownicze były więcéj popytywane lecz w małych partjach i najczęściéj nie efektywnie, tylko przez kulissę.

Zabawne jest spostrzeżenie sprawozdawcy giełdowego *N. Fr. Pr.*, który powiada, iż po (tak zwanéj) Prämien-Erklärung przesłanéj wiadomości na giełdzie, że ministerjum wniosło już dziś projekt reformy wyborczéj w izbie niższéj rady państwa ale w kursach papierów austr. nie odbiło się zadowolenie giełdy z tego wydarzenia.

Mógłby był dodać, że na samym końcu giełda była gorzéj usposobiona, niż przez cały dzień.

Napoleondory płacono na dłuższy termin po 8.71 — 2.

Wrocław 14 lutego.

Pogląd na ruch w handlu zbożowym.

Przez cały ubiegły tydzień mieliśmy naprzemian mróz i odwilż, śnieg i dészcz. Od wtorku znowu wszystko przykryte śniegiem, podczas gdy termometr cztery stopnie wskazuje mrozu. Jaki wpływ powietrze to wywrze na zasiewy, przewidzieć trudno; tymczasem jednak optymiści górą, co w handlu zbożowym zapewne bez wpływu nie pozostanie.

Dowóz zboża do Anglji zawsze bardzo znaczny; w samym styczniu rb. przybyło do tego kraju 4.270,000 cntn. pszenicy i 771,221 cnt. mąki, gdy przeszłego roku w tymże miesiącu sprowadzono tylko 3.460,000 cntn. pszenicy a 185,107 centn. mąki. Obecnie znajduje się w drodze 374 okręty, w lutym zaś roku zeszłego było ich tylko 297. Gdy jednak i popyt — zwłaszcza na piękne ziarno — dosyć jest dobry, ceny bez zmiany utrzymują się stałe.

We Francji dowóz zboża na targi znacznie się zmniejszył, co daje powód do mniemania, że kraj ten już za wiele wyprowadził zboża i może niezadługo sam dowozu potrzebować będzie. Ożywienia w handlu niewiele było, lecz w ogóle usposobienie panowało stałe, a w Marsylji nawet dążność podwyżki przeważać zaczęła.

W Belgji dowozy większe i ceny nieco słabsze; w Holandji żadnéj nie widzimy zmiany. Prowincje nadreńskie spokojne przy słabszych cenach. W południowych Niemczech mniejsze dowozy i ceny stałe.

W środkowych i północnych Niemczech panowała wielka cisza, ale ceny nieznacznéj uległy zmianie. W ostatnich dniach jednak usposobienie wzmacniać się zaczęło, a mianowicie żyto, na niektórych placach wyższe osięgało ceny.

Na ostatniéj giełdzie naszéj notowano 1000 kilogramów (około 1786 funtów wiedeńskich) pszenicy na ten miesiąc 85 tal.; żyta na ten miesiąc i aż do lipca 56 tal.

Dowóz na targi nasze był tylko średni, usposobienie stalsze, ale tylko wyborowe ziarno pszenicy i żyta znajdowało pokup. Jęczmień, owies i wyka słabiéj; groch i łubin lepiéj; rzép stałe; koniczyna bez zmiany.

Notowano:

Pszenicę, za 100 kilogramów białéj 7⅓ do 8⅚ tal., żółtéj 7$\frac{5}{12}$—8¼ tal.

Żyto za 100 kilogr. 5—6 tal.

Jęczmień za 100 kilogr. 4¾—5$\frac{5}{12}$ tal.

Owies, za 100 kilogr. 4⅙—4⅓ tal.

Groch, za 100 kilogr. 4¾—5⅓ tal.

Wykę, za 100 kilogr. 4⅙—4⅓ tal.

Łubin, za 100 kilogr. żółtego 2$\frac{11}{12}$—3⅙ t., niebieskiego 2⅚—3$\frac{1}{12}$ tal.

Rzép, za 100 kilogr. 8⅔—10 tal.

Rzépik, za 100 kilogr. 8$\frac{7}{12}$—9½ tal.

Koniczynę, za 50 kilogr. białéj 10 do 20½ tal., czerwonéj 11—16½ tal.

Okowita stale; za 100 litrów (100 kwart polskich) 100 stopni Trallesa w miejscu na ten miesiąc 17⅚ tal.; na kwiecień-maj 18½ do 18⅙ tal.; na czerwiec lipiec 17$\frac{7}{12}$ tal.

Kurs banknotów austrjackich 92½ tal. za 150 zła., banknotów rosyjsko-polskich 83 tal. za 90 rubli.

Bank rolniczo-przemysłowy
„Kwilecki, Potocki i spółka“
Filja wrocławska.

Wiadomości telegraficzne.

Wiedeń 14 lutego. Protest przeciw bezpośrednim wyborom, motywujący usunięcie się delegacji sejmu galicyjskiego z rady państwa w Wiedniu, zredagowany jest już przez trzech delegatów i krąży między członkami koła polskiego do podpisu. Sądzą, że delegacja ustąpi bez wszelkiéj ostentacji, przesyłając tylko swój protest p. Hopfenowi, jako prezydentowi byłéj rady państwa.

Rzym 13 lutego. Król Wiktor Emanuel przybył tu.

Rada gminna Turynu postanowiła wysłać do księcia Aosty do Lizbony telegram, by mu wyrazić żywe współczucie i głębokie poważanie, z jakiém go obywatelstwo Turynu oczekuje.

Wedle odebranego przez „Opinione“ z Gibraltaru telegraficznego doniesienia, wysłał stojący na czele angielskiéj eskadry morza Śródziemnego admirał kilka okrętów na przyjęcie króla Amadeusza do Lizbony.

Londyn 14 lutego. Konsul hiszpański w Liverpool otrzymał wiadomość, że odchodzi ztamtąd broń angielska dla powstańców Kuby pod zmyśloną deklaracją. Jest nadzieja zebrania w tym względzie dowodów.

Poseł niemiecki hr. Bernstorff chory niebezpiecznie na wodną puchlinę.

Lizbona 13go lutego. Król Amadeusz przybył tu.

Konstantynopol 13 lutego. Rustem bej mianowany został gubernatorem Libanonu i przy téj sposobności otrzymał stopień wezyra.

Przegląd polityczny.

W chwili, gdy na sobotniem posiedzeniu prezydent ministrów wniósł projekt reformy wyborczéj do rady państwa, dzienniki wiedeńskie całkiem odwróciły uwagę od koła polskiego, nie troszcząc się, czy może tylko udając, że się nie troszczą o jego usposobienie. Zadowolone z obecności Polaków w radzie państwa w sobotę, pisma te nie wierzą, jak się zdaje, że między brzegiem czary a ustami jest dużo miejsca dla niepowodzenia. *Tagespresse* obojętnie dla tego zapisuje pogłoskę, że porozumienie się rządu z polską delegacją na nowo zostało zakwestjonowane. Ale nie zupełnie dobrze musi być z reformą wyborczą. kiedy *Tagesblatt* doradza, aby rada państwa o ile można unikała dyskusji nad projektem i postarała się załatwić go najrychléj, jednym, że tak powiemy, ciągiem. Wprawdzie wspaniałomyślny *Tagbl.* nie chce radę państwa całkiem pozbawić wolności debatowania, lecz zarazem ostrzega, że tylko nader ważne powody powinny zmusić posłów do dyskusji, i że najlepiéj byłoby wszystko przyjąć *en bloc*.

Sprawa Wagenera wywołała orędzie królewskie. W każdym razie dowodzi to, że w otoczeniu króla nie mylą się co do ważności téj sprawy i uznają potrzebę uspokojenia wzburzonéj opinji publicznéj. Złe to jednak robi wrażenie, że rząd usiłuje wydrzeć sprawę z rąk parlamentu i pokrzyżować wniosek Laskera. Jakąkolwiek uchwałę powzięła izba, niechęć między reprezentacją narodu a rządem zawsze pozostanie.

Pomimo, że wszystkie dwory europejskie krzątają się około połączenia Burbonów z Orleanami, dziś jednak trudniéj niż kiedykolwiek o uskutecznienie tego pium desiderium. Niezłomny hr. Chambord ciągle żąda, aby książęta Orleańscy wyrzekli się całéj przeszłości swojéj i pokłonili się białéj chorągwi.

Republikanie spostrzegli z niezadowoleniem, że dzienniki do Thiersa zbliżone pomijały milczeniem hiszpańskie wypadki. Ale nareszcie *Bien public* przerwał to milczenie, poświęciwszy Hiszpanji sympatyczny artykuł. „Młodéj rzeczypospolitéj hiszpańskiéj — pisze dziennik — możemy przesłać tylko szczere życzenia, oraz chcielibyśmy jéj udzielić radę, aby swoje sprawy sama załatwiała i strzegła się, jak zarazy, kosmopolityzmu i interwencji, zkądkolwiekby te pochodziły. — Z trzech lub czterech pretendentów — kończy *Bien public* — którzy pragną tronu, Hiszpanja nie wybiera żadnego, ale chce sama się rządzić. Oby to jéj się powiodło!“ W paryzkich organach reakcji nie brak podejrzeń, rzucanych na dzisiejszych rządców Hiszpanji. *Assembl. nat.* twierdzi, że Figueal już zapowiedział projekt rozwiązania armji i poruczenia obrony kraju wojsku obywatelskiemu, oraz że do Lizbony już wyprawiono ajentów, którzyby tam działali na korzyść jedynéj rzeczypospolitéj iberyjskiéj.

Zasługuje na uwagę, że rzymskie pismo *Opinione* z d. 13go b. m., opisując wyjazd króla Amadeusza do Lizbony, już nie tytułuje go królem, ale nazywa tylko księciem Aosty. Wypadałoby zatém, że Amadeusz zrzekł się nawet tytułu królewskiego, czego zwykle abdykujący nie czynią.

Rząd angielski przedstawił izbie niższéj dokumenta, tyczące się kwestji środkowo-azjatyckiéj. Te dokumenta nie mogą w niczem zmienić sądu, wydanego przez ogół prasy europejskiéj o powyższéj kwestji, lecz natomiast potrafiły niedawno jeszcze tak groźne dziennikarstwo angielskie nastroić do uczuć pokoju. Zdaje się, że John Bull uląkł się nie Rosji, ale swojego gniewu, uważając się za wielce strasznego, uznał za stosowne spuścić nieco z tonu.

Ostatnie telegramy.

Wiedeń 17 lutego. Grocholski oświadczył w komisji konstytucyjnéj, że reforma wyborcza nie jest możliwą bez naruszenia praw sejmów krajowych, a jeżeliby ją pomimo to przeprowadzono, będzie nadwerężeniem konstytucji. Z tego powodu galicyjscy członkowie komisji konstytucyjnéj nie wezmą udziału w obradach nad reformą wyborczą. Po tém oświadczeniu opuścili galicyjscy członkowie komisji konstytucyjnéj salę obrad.

Berlin 17 lutego. „Bióro Wolffa“ donosi: Bismark zalecał w komisji budżetowéj przy każdéj sposobności, by sprawy kolei żelaznych roztrząsano z całą jawnością i w sposób jak najbardziéj wyczerpujący. Przeciwne wiadomości, przypisujące kanclerzowi sposób postępowania, który mu nigdy nie był właściwym i nie zgadza się z grozą obecnego położenia, nie mają najmniejszéj podstawy.

Bazyleja 16 lutego. „Baseler Nachrichten“ donoszą, że Mermillod miał wczoraj rano opuścić terytorjum szwajcarskie.

Bern 17 lutego. Polak Skrzyński strzelał 3 razy z rewolweru do Stępkowskiego, który podobno zdradził Nieczajewa. Stępkowski odniósł lekką ranę. Sprawca umknął.

Marsylja 17 lutego. Z Barcelony donoszą, że 400 studentów zażądało odwołania wojska z uniwersytetu i wolności nauczania. Prefekt przyrzekł zdać o tém sprawę rządowi.

Około 4000 robotników obwołało rzeczpospolitę federacyjną, żądając równocześnie zmniejszenia czasu pracy i lepszego podziału zapłaty.

Bruksela 15 lutego w nocy. Według wiadomości podanéj przez *Journal de Lièfge* a powtórzonéj przez *Echo de Bruxelles* miał się hrabia Flandryjski udać w poufnéj misji na dwór papiezki w sprawie zatargów, istniejących obecnie między rządem niemieckim a biskupami katolickiemi w Niemczech.

Madryt 15 lutego. Minister spraw zewnętrznych Castelar oświadczył w odpowiedzi swojéj na adres gratulacyjny południowo-amerykańskiéj osady w Paryżu, że rząd oczekuje posłów z Kuby, by się z nimi naradzić co do reform, jakieby na wyspach antylskich zaprowadzić należało.

W piśmie, w którém poseł amerykański składa życzenia nowemu rządowi, mówi tenże o Hiszpanji i Północnéj Ameryce, jako o dwóch bratnich rzeczachpospolitych.

Dalsze reformy, które rząd ma obecnie na oku, dotyczą zniesienia ministerstwa robót publicznych, ministerstwa sprawiedliwości i ministerstwa osad, tudzież niewypłacania nadal emerytury tym urzędnikom, którzyby się przed ukończeniem 60go roku życia udali w stan spoczynku.

Madryt 17 lutego. Serrano i Sagasta wezwali podobno swych zwolenników do uznania rzeczypospolitéj.

Castelar zalecał podczas owacji, którą dla niego urządzono, spokój i umiarkowanie. Jenerał Pavia mianowany został naczelnym dowódzcą armji północnéj.— Morienosowi powierzono dowództwo nad jazdą. Minister osad zawiadomił zgromadzenie narodowe, że znakomite i poważane osoby z Havanny nadesłały telegramy z uznaniem nowego rządu.

Lizbona 17 lutego. Rząd przedstawił naglące żądanie powołania 9,000 rezerwistów pod broń.

Washington 15 lutego. Projekt do ustawy o sądach na terytorjum Utah wnosi, aby władzom miejscowym odjąć prawo wybierania przysięgłych, sprawy sporne przekazać sądom Stanów Zjednoczonych a rozstrzyganie takowych powierzyć prawnikom Ameryki Północnéj; równocześnie zaś uwolnić wszystkich więźniów, o ile t. z. „Habeas-Corpus-Acte“ uwięzientych nie usprawiedliwia.

Eskadra niemiecka przybyła do Havanny.

Nowy Jork 15 lutego. (Telegram podmorski). Izba reprezentantów nie weźmie pod obrady rezolucji, żądającéj wyrażenia Hiszpanji uznania i sympatji z powodu zaprowadzenia Rzeczypospolitéj.

Kursa. — Wiedeń 17 lutego, god. 2.20. Srebro 108.25. — Akcje kredyt. 338 75.— Lombardy 192.50.— Losy z r. 1860 —.—. Losy 1864 r. 148.— —Akcje franko-austr. 133 50.— Napoleony 8.70—. — Akcje kol. galic. Karola Ludwika 229 —. — Akcje kolei lwowsko-czerniow. 154.—. — Akcje kolei północno-wschodniéj 155.—. — Akcje banku związkowego (Vereinsbank) 212 75.— Renta w srebrze —.—.—Obligi indemn. galicyjskie 77.—.—Akcje banku wiedeńsk. dla obrotu ogólnego 233.—.— Akcje anglo-banku 302 —.— Akcje kolei rząd. 329.—. —Akcje kol. siedm. 177 —. Akcje kol. Rudolfa 171 50. — Tramway 382 —.—Akcje banku budowy 235.75.— Akcje kolei wschodniéj 128.—. — Akcje banku anglo-węg. 102.—. — Unionbank 248 —. — Losy tureckie 76 30. — Losy węg. prem. 103.—. — Akcje kolei bogum. 177 50. — Akcje kol. Elżbiety 247 —. — Akcje kolei północno zachodn. 217.50.—

Usposobienie giełdy: stałe.

Kurs Papierów i Pieniędzy.

KRAKÓW 17 lutego.	płacą	żądają
5% Oblig. indem. galic.	76 60	7[illegible] —
kupon ubiegły 139		
4% Listy zastaw. galic.	71 —	72 50
kupon ubiegły —051		
5% Listy zastaw. galic.	78 —	79 75
kupon ubiegły —063		
4% Listy zast. polsk. ser. 1	93 —	94 75
kupon ubiegły —060		
4% Listy zast. polsk. ser. 2	93 —	94 75
kupon ubiegły —060		
5% Listy zast. polsk. nowe	92 25	94 —
kupon ubiegły — 075		
4% Listy likwid. polskie	78 25	80 —
kupon ubiegły —0[illegible]4		
6% Listy zast. hip. gal.	88 25	89 75
kupon ubiegły — 276		
6% Listy zast. banku włść.	93 50	95 50
kupon ubiegły — 076		
5½% Listy z. 36-l. srbr. (g. k. z.)	— —	— —
6% Listy z. 36-l. bankn.	— —	— —
6% „ „ 18-l. „	— —	— —
Akcje kolei warsz. wied.	94 —	96 —
„ „ Karola Ludw.	223 —	231 —
„ „ Czern.-Jassy	151 —	154 —
„ banku dla h. i przem 80	— —	— —
Losy krakowskie na 20 wa.	23 —	25 —
Losy 5% (Donau Regulir.)	97 50	100 50
Losy prem. węgierskie	102 50	105 50
Losy 3% tureck. 400 fr.	76 —	78 —
Losy m. Stanisławowa	24 —	26 —
Srebro nowe austryackie	107 50	109 5
Srebro w kuponach	107 —	108 5
Srebro (obrączkowy rubel)	165 —	170 —
Ruble papier. rossyjskie	149 —	150 2
Talary pruskie	161 50	163 5
Dukat obrączkowy	5 07	5 18
20-frankówka	8 65	8 78
Rumuńskie oblig. tal. 100	44 5	46 5
WIEDEŃ, 15 lutego.		
Renta austryacka ...5%	69 75	69 8
„ „ w srebrze 5%	73 60	7[illegible]
Losy z r. 1839 całe za 100	318 —	320 —
„ „ 1839 ⅕ „ 100	117 —	319
4% rząd. 1854 „ „ 250	98 2	98 75
5% „ 1860 całe „ 500	105 5	106
„ „ 1860 ⅕ „ 100	122 —	123 —
Rząd. 1864 10	148 —	149 —
Como Renten za 20	25 5	26 5
Węgier. poż. premiow. 100	103 25	103 50
Kredytowe 1860 r. 100 wa.	187 —	188 —
Clary .... „ 40 „ mk.	37 —	38 —

	płacą	żądają
Donau Dampfschiff. 100 „	7 25	7 50
Inspruku .. na 20 fl. wa.	25 —	26 —
Keglewicza na 10 fl. mk	17 75	18 25
Krakowskie na 20 „ wa	— —	— —
Ofen (Budy) „ 40 „ „	29 50	30 50
Palfy ..... „ 40 „ mk	27 75	28 25
Rudolfa ... „ 10 „ wa	15 —	15 50
Salm ..... „ 40 „ mk	38 —	39 —
Salzburga .. „ 20 „ wa	25 —	25 50
St. Genois „ 40 „ mk	30 —	31 —
Tryestu .... „ 100 „ „	118 —	118 50
„ „ 50 „ wa.	— —	— —
Waldstein .. „ 20 „ mk.	23 50	24 —
Windischgrätz. 20 „ „	23 25	23 75
Obligacje.		
Indemniz. bukow. 5%	75 —	76 —
„ galicyjskie	77 —	77 50
„ siedmiogrodzkie	77 25	78 —
„ węgierskie	80 —	80 50
Ind. węg. z klauz. 1867	79 25	80 —
Poż. kol węg. sr. 5% sz. 120	103 —	103 50
Akcje bankowe:		
Anglo-austr. za fl 120 wa.	301 —	301 50
Anglo-hungaria „ 80 „	100 50	101 50
Boden Credit austr. 80 „	288 —	290 —
„ „ węg. 80 „	113 50	114 50
Creditanst. austr. 160 „	336 75	336 7[illegible]
„ allg. ung. 160 „	190 50	191 50
Commissionsb. w. 200 „	193 —	194 —
Depositenbank „ 80 „	123 50	124 —
Esc. Ges. n. oest. 500 „	1180	1200 —
„ bank czeski 100 „	200 —	210 —
Franco austr. ... 80 „	129 —	129 [illegible]
„ węgierskie 80 „	99 50	100
Galic. banku hip. 160 „	238 —	242 —
„ dla h. i prz. 80 „	— —	94 —
„ Landsbk Lwów 100 „	— —	— —
Handelsbk Wied. 160 „	299	299 50
Interventionsb. na 80 „	51 —	53
Länderb. Verein .. 80 „	34 50	35 50
Nationalbank .... „	1000 —	1002
Ogólnego austrj. 200 „	359 50	360 —
Unionbank .. za 200 „	245 5	246
Vereinsbk austr. 80 „	12 50	13
Verkehrsbank .. 200 „	233 —	233 5
Wechslerbk wied. 80	329 —	330
Wechslstub Gesel. 30 „	220 5	223 —
Wien. Bnk Verein 80 „	384	385
Akcje kolei:		
Arcyks. Albrechta. 200wa	— —	— —

	płacą	żądają
Alföld Fiume w. a. 200 sr.	174 —	174 50
Böhm. Nordbahn 150wa	145 50	146 50
„ Westbahn 200 „	239 —	240 —
Dniestrzańska fl. 200 sr.	113 —	114 —
Dux Bodenbch wa. 200 sr.	— —	140 —
„ „ L. B. 200 „	— —	148 —
Elisabeth .... 200mk.	247 50	248 50
„ Linz Budw. w. a. 200 sr.	209 —	210 —
Eperies-Tarnow 200 „	162 —	165 —
Ferdin. Nordbhn 1000mk.	2275 —	2285 —
Franc. Józefa w. a. 200 sr.	221 50	222 50
Fünfkirch. Bárcs 200 „	187 —	187 50
Gal. Karl Ludw. 210 „	229 —	229 50
Graz-Köflach górn. 200 „	— —	360 —
„ „ II emisji 80 „	— —	— —
Kaschau Oderberg 200wa.	176 50	177 50
Lemb. Czern. Jassy 200 „	152 —	153 —
Mähr. Sch. Cent. wa. 200 sr.	— —	135 —
„ „ II emis. 200 „	135 —	136 —
Oest. Nordwstb wa. 200 sr.	217 —	217 50
„ lit. B. „ 200 „	186 —	186 50
Ostrau-Friedland 200 „	— —	— —
Praga-Dux „ 150 „	102 50	103 50
Rudolfbahn „ 200 „	171 —	172 50
Siebenbürger I. „ 200 sr	177 —	178 —
Staatsbhn (500 fr.) 200 „	328 —	329 —
„ II emisji 80 „	— —	— —
Südbhn (Lombard.) 200wa	191 25	191 50
Süd-nord Verbind. 200mk	176 —	176 5
Suez-Canal-Ges. fr. 500	— —	— —
Theissbahn 200wa	242 —	243
Tramway wied. 200 „	382 —	383 —
Turnau-Kralup-Prag 200 „	— —	— —
Węg. gal. I. Łupk. 200 sr	151	152
„ Nordostbh. wa. 200 „	155 50	156 5
„ Ostbhn (500 fr) 200 „	129 —	129 50
„ Westbahn ... 200 „	171 —	172 —
Akcye przemysłowe.		
Baugesells. allg. oest 8	229 —	229 50
„ Wied. ... 10	292 50	293 —
Bauverein „ 100 „	105 5	106 —
Forstprodukte 100	20 50	21 —
Hüttenberger Eis. 200 „	4 —	5 —
Inneberg hut. 14	138 —	138 5
Kałusza 20	— —	130 —
Masz. cegiel. wied. .. 20	— —	—
„ „ i bud. lwow. 10	— —	—
Neub. Mariazel huty. 10	75 —	75 5
Parcelacyjne galic. ... 10	115	117 —
Schlöglmühle Pap. .. 10	30 50	131 —
Wied. parcelacyjne .. 10	143 50	144 —

	płacą	żądają
Listy zastawne.		
Allg. oest. Bd. Kr. los 5% sr.	100 —	100 50
„ „ 33 lat los 5% wa	88 —	88 50
„ „ gm. 40 „	85 —	86 —
Centr. Bd. Cred. 20 l. 6%	96 75	97 25
„ „ 40 5½%	95 —	96 50
Galic. Tow. kred. ... 4%	73 50	— —
„ „ „ ... 5%	— —	80 50
„ Banku Hyp. ... 6%	88 75	89 —
„ Bank. Włoś. ... 6%	94 50	95 —
Nationalbank m. k. 5%	— —	— —
„ w. a. 5%	90 50	90 75
Oest. Hypoth. 10 rocz. 5½	91 50	92 —
„ „ 30 „ 5½	91 —	91 50
Ö. Kred. & Vorsch. „ 5	— —	— —
„ „ „ 10 5%	— —	— —
„ „ 35 „ 5%	87 50	88 —
„ Rentenbank 36 5½	90 —	91 —
„ „ 36 5½	80 —	81 —
Sparkasse I austr. 30 5½	98 —	100 —
„ „ „ 32 5½	95 50	96 —
Węg. tow. kred. ... 5½%	86 25	86 75
Wien. Hyp. Kasse 5½	95 —	95 50
Obligi pierwszeństwa:		
Arcyks. Albrechta. 100wa	91 10	91 4
Alföld Fiume 5% sr.	92 25	92 75
Bauges. allg. östr. 5% sr.	93 50	94 —
„ Wien. 6% „	96 —	97 —
Dniestrzańskie ... 5% „	69 —	70 —
Dux-Bodenb. 1871 5% „	91 25	— —
Elisabeth ... 5% „	93	— —
„ emisja 1862 5% „	92 50	93 —
„ (Linz-Budweis) 5% „	[illegible]	[illegible]
„ „ em. 1872 5% „	99 50	100
Ferd. Nordbh m. k. 5%	84 50	— —
„ „ w. a. 5%	87 —	
„ „ „ 5% sr	101 75	102
Franz. Josef „ 5% „	100 25	100 [illegible]
Fünfk.-Bárcser .. 5% „	— —	— —
Gal. Kar. Lud. „ 5% „	101 50	102
„ II. em. „ 5% „	98 25	— —
„ 1871. III. „ 5%	96 —	96 [illegible]
Hüttenb. Eisen-Gew. 5% „	83 [illegible]0	84 5
Inneberger „ 5% „	83 60	83 [illegible]
Kasch. Oderb. „ 5%	93 —	93 [illegible]
Lwow.-Czern.-Jassy:		
„ I. 1865 w. a. 5%	76 25	76 7[illegible]
„ II. 1867 „ 5%	86 —	87
„ III. 1868 „ 5%	77 50	78 5[illegible]
„ IV 1872 „ 5%	77 50	78 —
Mähr. Sch. Cntr. „ 5%	88 70	88 90

	płacą	żądają
Oest. Ndwstb w. a. 5% sr.	10[illegible] 25	100 75
Rudolfbahn „ 5% „	93 75	94 25
Siebenbür. I. „ 5% „	88 50	88 75
Südbahn (Lombardy) „	110 —	110 50
Süd-nord Verb. w. a. 5	96 75	97 25
Theissbahn 5% sr.	— —	— —
Węg. gal. Łupk. 5% „	86 —	86 50
„ Nrdost 300 5% „	83 25	83 75
„ Ostbhn 300 5½ „	76 25	76 50
„ Westbahn 5% „	89 75	90 25
Weksle na 3 miesiące		
Frankfurt skont. 5 %	92 10	92 15
Hamburg „ ½ „	79 50	79 60
Londyn „ 4½ „	109 20	109 30
Paryż „ 5 „	42 70	42 75
Monety:		
Dukat ważny	5 16	5 17
20 frank. austr.	— —	— —
„ francus.	8 70	8 71
Srebro	108 25	108 50
Talar pruski	163 —	163 25
LWÓW 14 lutego.		
Akc. banku hip. gal. 16	236 —	238 —
„ „ krajow. 100	— —	87 —
Listy zast. galic. ... 5%	78 75	79 40
„ „ „ ... 4%	71 75	72 50
„ banku hip. 6%	88 6	89 15
„ „ włościań 6%	94	95 —
Obligi ind. galicyj. 5%	76 60	77 25
Półimperjał ros.	8 80	8 95
Rubel srebrny obrączk.	1 65	1 73
„ papier	1 49	1 50
WARSZAWA 14 lutego	Rs. k	Rs. k
Wexle Londyn 1 f. st. 3 m	7 30	7 32
„ Paryż 300 fr. 10 d	— —	87 —
„ Wiedeń 150 złr. 2 m	— —	99 90
Akcje kol. warsz.-wied	95 —	95 50
„ „ warsz.-bydg	— —	72 75
„ „ warsz.-teresp	15 50	1[illegible]6
Listy zast. serji 1. 4%	94 25	94 55
„ „ „ 2. 4%	93 2	93 55
kupon ubiegły	— 57	— —
„ „ nowe 5%	93 25	93 55
kupon ubiegły	72	—
„ likwidacyjne .. 4%	79 40	79 70
kupon ubiegły	— 81	— —

Pociągi osobowe

na kolejach żelaznych.

Stacje.	Odchodzą rano	Odchodzą po poł.	Przychodzą rano	Przychodzą popoł.
w *Krakowie*: lwow.	11.13	—	—	3.18
„ „ pospi.	—	9.35	7.33	—
„ „ miesz.	—	n.10.36	5.39	—
„ wielicki	11.30	11.—	6.54	8.15
„ wiedeński.	5.46	3.30	9.45	9. 8
„ pospiesz.	7.30	—	—	8.18
„ mieszany	10.10	—	11.59	—
„ na Oświę. wroc.	—	—	—	3.28
„ do Wrocł. mysł.	—	—	—	—
„ warszawski	8. 2	—	—	6.30
w *Wieliczce*: krakowski	—	5.—	9.38	—
w *Tarnowie*: krakowski	n.12.31	2.12	n12.26	2.—
„ „ miesz.	9.52	—	9.42	12.14
„ lwowski	3.35	12.31	3.24	5.38
„ „ miesz.	—	5.6[illegible]	—	5.—
w *Rzeszowie*: krakowski	n. 2.41	5. 6	n. 2.35	1.—
„ „ miesz	—	1.19	—	—
„ lwowski	n. 1.13	—	n. 1.—	—
	9.28	—	9.19	2.24
„ „ miesz.	—	2.44	—	7.39
w *Przemyślu*: krakowski	5.	7.54	4.54	4.17
„ „ miesz.	—	4.32	—	6.29
„ lwowski	—	6.39	—	10.35
	—	10.48	—	—
„ „ miesz.	10.53	—	10.33	11.—
we *Lwowie*: krakowski	n. 3.30	8. 7	7.37	8.—
„ „ miesz.	6. 4	—	—	n.7.38
„ brodzki ..	8.52	n.11.50	2.5[illegible]	—13
„ czerniow. ..	10.4[illegible]	10.2[illegible]	—	12.—
w *Brodach*: lwowski ..	p. 3.23	10.50	3.23	4.—
w *Tarnopolu*: lwowski	5.41	2.50	p. 1.17	1.—
w *Podwołoczyskach* lwo.	11.—	6.40	7.47	9.—
w *Czerniowcach*: lwow.	—	—	7.—	—
w *Mysłowicach*: krak.	11.33	—	—	8.51
w *Warszawie*: krak. ...	9.—	—	—	7.31
w *Wiedniu*: krak. ...	8.—	5.—	3.—	—
		3.39	4.05	—

Ruch pociągów odbywa się na kolei Karola Ludwika według zegaru lwowsk., który idzie o 16 m. pierwéj; zaś na kolei półn. Ferdynanda według zegaru prags., idącego o 12 m. późniéj od krakowskiego.

Redaktor i wydawca: dr. Ludwik Gumplowicz
Redaktor odpowiedzialny: Stan. Gralichowski

P. St. Jastrzębiec Milewski!

We wrześniu i październiku zeszłego roku pożyczając odemnie bez najmniejszego procentu po Złotych a. w. 6, 5, 3, 2, 1 i t. d. na zaspokojenie nagłych potrzeb, nawet głodu (a właściwie, jak się pokazało późniéj, na zbytkowe życie), ponieważ rodzina spóźniła się z nadesłaniem Ci pieniędzy, wybrałeś wszystkiego **razem** Złotych a. w. 68. Przyrzekałeś zawsze oddać dług z oczekiwanych co dzień pieniędzy, osobliwie raz po otrzymaniu z domu zapewnienia, że **w tym tygodniu** (w październiku) wyślą je niezawodnie, potém po sprzedaniu przysłanych rzeczy, na których odbiór z poczty pożyczyłeś jeszcze Zł. a. w. 6. Ale pomimo to wszystko i pomimo danego dwa razy świętego słowa honoru nie uiściłeś się z długu do dnia dzisiejszego.

Takie postępowanie jak nazywają uczciwi ludzie?....

(4608). **K.....**

Jest do sprzedania z wolnéj ręki

WIOSKA

położona o $1^1/_2$ mili od Tarnowa, pół mili od Żabna, $^3/_4$ mili od Dąbrrwy. Gruntu użytkowego ma 157 morgów austr., w tych 20 morgów łąk. Budynki dobre. — Zgłosić się można o bliższe szczegóły, pisząc pod adresem: **A. D. P.** poste restante Tarnów. 4074(1-3)

Wychodzi obecnie

Juliusza Turczyńskiego ROZBIÓR DZIEŁ Adama Mickiewicza.

Wyszedł niedawno **Zeszyt I.** poświęcony **Grażynie**, a pozostała niewielka już część egzemplarzy, jest jeszcze do nabycia po 20 ct.

Świeżo opuścił prasę **Zeszyt II.** zawierający rozbiór **Konrada Wallenroda** i jest do nabycia po 27 cent.

Nastąpi rozbiór wszystkich części **Dziadów.**

Prócz tego są jeszcze do nabycia następujące dzieła tego samego autora:

Tragedya życia, R. 1867. .... 70 ct.

Powieść o czarnobrewcu, (poema na tle ludowém) 35 ct.

Kiejstut (z dziejów litewskich, poema dramat) 80 cent. 4055(2-2)

CERATY

w wszelkich szerokościach na

stoły. fortepiana, komody etc.

(imitujące fladry, biały marmur i inne desenie)

na meble

z połyskiem i bez połysku.

CERATY

do wykładania podłogi imitujące

posadzkę lub dywan.

PRZEŚCIERADŁA CERATOWE.

ZNACZNY WYBÓR CERAT

poleca handel

Maxymiliana Caro

w Krakowie przy ul. Kanonnéj, N. 125.

Oprócz tego poleca:

Portland-Cement, GIPS, ASFALT, Tektury ogniotrwałe do pokrycia dachu, **Smołowiec węglany, Smarowidło belgijskie, wodne szkło, Pasta kauczukowa** do zaprawiania podłogi, **Farby** w różnych kolorach tarte w pokoście.

Ceraty na podłogi są teraz bardzo rozpowszechnione tak w salonach jak i w zwyczajnych pokojach lub sklepach i biurach, mają bowiem tę korzyść, iż w godzinie jednéj cała podłoga pokrytą być może, a czyszczenie mokrą ścierką uskutecznia się, przy zmianie mieszkania i cerata przeniesioną być może na drugie.

Moje ceraty odznaczają się miękkością i trwałością. — Przesyłam na żądanie okazy i ceny. 4076(1-25)

Przy łaskawych obstalunkach, proszę podać szerokość i długość pokoju. — Przesyłki uskutecznia się za zaliczką pocztową.

Najlepsza i Najtańsza Żniwiarka.

W r. 1872 odbyły się liczne *międzynarodowe* doświadczenia z żniwiarkami — najważniejsze w Melun, Valenciennes i w Hostivitz pod Pragą, gdzie byli i komisarze naszych towarzystw rolniczych. Do konkursu stawało kilkanaście rodzajów żniwiarek i wszędzie przyznanem zostało *pierwszeństwo* stanowcze **nowéj poprawnéj** angielskiéj żniwiarce **Samuelsona Royal.** Posiada ona bowiem następne, przez sądy przysięgłych znawców stwierdzone przymioty: 1) „Royal" potrzebuje siły pociągowéj tylko 149 funtów — gdy „Ceres" i „Buckey" potrzebują 158 funt. 2) „Royal" ma szerokość cięcia 53" wied., gdy „Ceres" ma tylko 50", a „Buckey" 51". 3) Z powyższych dwóch już wynika, że „Royal" robotę daleko szybciéj wykonywuje. 4) Woźnica na „Royal" kieruje z swego siedzenia swobodnie całym ruchem machiny i dowolnie *wyżéj lub niżéj wśród roboty cięcie prowadzi.* — Siedzenie woźnicy również można podnieść lub zniżyć. 5) Koło zębate popędowe zwrócone jest na zewnątrz, przez co machina ziemią i chwastami się nie zatyka. 6) Odkładanie odbywa się sposobem nader łatwym, stolnica jest silną. 7) Noże mogą być każdéj chwili zmieniane, łożyska ich są buksowane, a zasila je oliwą przyrząd samodzielnie działający, ubezpieczając przez to całą robotę machiny. 8) Grabie są trwałe i w ogóle cała machina z powodu silnéj a pojedynczéj budowy, nie podlega zepsuciu, gdy przy innych różne części często się łamią. 9) „Royal" może być prowadzoną końmi lub wołami. 10) Przy małéj zmianie może być używaną i do koniczu. 11) Będąc *najlepszą*, jest zarazem z wszystkich najtańszą (już z powodu bliższego transportu). — Też same zalety posiada i *nowa kosiarka* **Samuelsona.**

Gwarantując zatem za doskonałość téj żniwiarki, rozpowszechnionéj już w Anglii, Niemczech, Czechach, Węgrach — zapewniłem dla kraju na mocy **wyłącznego układu** z firmą „Samuelson a Bambury" dostawę téj żniwiarki jak *najtańszą*, gdyż jako fabrykant mogę przy takim komisowym interesie zadawalniać się jak najniższym zarobkiem.

Żniwiarkę Samuelsona **Royal** dostarczam loco Kraków po **350 złr. w. a.**

Zamawiający przed końcem lutego b. r., *otrzymają po téj saméj cenie, na każdą stacyę kolei w Galicyi.*

Kosiarkę Samuelsona po **300 złr. w. a.**

Z innych systemów dostarczam oryginalne **Ceres i Buckey** *po zniżonych cenach* za porozumieniem.

Zamówienia wprost przyjmuję i przez następujące firmy: „Spółka komisowa, Bank krajowy we Lwowie, — A. Gostkowski Dom komisowy w Czerniowcach, — Zakład zaliczkowy w Samborze, — Domy komisowe Banku galicyjskiego dla Handlu i Przemysłu w Tarnowie itd.

(Uwaga). Żniwiarka **Royal** jest zupełnie nowa— nie należy ją mieszać z dawną Samuelsona).

L. Zieleniewski,

w Krakowie, Fabryka machin, zakład budowy młynów parowych, gorzelni, tartaków itd.

Biuro Komisowe L. TABACZYŃSKI w Tarnowie

poleca swe pośrednictwo w sprzedaży i nabyciu **dóbr ziemskich, lasów, realności miejskich, w objęciu dzierżaw, sprowadzaniu narzędzi rolniczych, w zakupnie i sprzedaży produktów surowych** — pod warunkami bardzo przystępnemi.

Liczne stosunki z zagranicą, stawiają mnie w położeniu rzeczone interesa załatwiać bezpośrednio w jak najkrótszym czasie.

Poszukuje się do nabycia 5-ciu posiadłości ziemskich po 300 — 500 morgów obszaru — lasu starszego — kompleks przy szosie o ile możności blisko położony, — tudzież dzierżawcy na 800 morgów ziemi w dobréj glebie.

Na zapytania frankowane, bezzwłocznie udzielę stósowne wyjaśnienia. 4019(5-?)

Majątek ziemski

w bliskości Wisły i Sanu, w glebie bardzo dobréj położony, zupełnie zagospodarowany, obejmuje 340 morgów gruntów, z budynkami murowanemi, jest z wolnéj ręki do sprzedania.

Kupujący zechcą się zgłosić pod adresem: **Rodryk Als**, adwokat w Rzeszowie. 4056(2-3)

BUKIETY BALOWE

zacząwszy od 1 fl. i **kotylionowe** od 10 kr., w najpiękniejszym wyborze, ma na sprzedaż, tudzież zamiejscowe wczesne zamówienia, wykonuje ściśle za gotówkę lub za zaliczeniem

3996(3-3) **Karol Freege**

ogrodnik w ogrodzie Strzeleckim w Krakowie.

Księgarnia polska

we Lwowie, ulica Kopernika, Nr. 12,

poszukuje uzdolnionych

ajentów i kolporterów

miejscowych i na prowincyę — Kilkanaście osób może znaleść zatrudnienie. 4696(5-6)

Nasiona, jarzyny i kwiaty

w ogrodzie JO. ks. Sanguszki

świeże i doborowo wyprodukowane.

Kalafiory wielkie białe, wczesne i późne, łót. I. 30 c., II. .... 25 c.
Kalarepa z małém liściem najwcześniejsza biała i niebieska I. 20 c., II. .... 14 „
Kalarepa letnia i zimowa 12 c., — ćwikły garniec 80 c. .... 12 „
Kapusta polna cetnarowa 20 c., brunszwicka I. 18, II. 12, magbeburska fnt. 3 fl. .... 14 „
Kapusta włoska najwcześniej. karłowa 15 c., zimowa wielka 12, letnia 12, brukselska 15 „
Buraki pastewne olbrzymie Polla długie i okrągłe garniec I. 75, II. 70 c.
Marchew delikatna czerwona słodka garn. 1 fl. pastewna olbrzymia 1 fl. .... 8 „
Groch najwcześniejszy karlik fnt 35 c., majowy fnt 30 c.
Selery wielkie — pory wielkie — sałata głowiasta berlińska i holenderska ..... 14 „
Ogórki wężowe 28 c.—długie plenne 18 c., cebula srebrno-biała 20 — holenderska 10 „
Pietruszka wczesna i późna fnt 56 c., łót 8 c.
Rzodkiewka miesięczna delikatna .... 8 „
Karpiele olbrzymie funt 60 c., łut .... 6 „
Jarmuż .... 8 „
Spinak holenderski .... 8 „
Pomidory łót 20— papryka 20— majeranek. 40 „
Melony i kawony wielkie zimowe .... 6 „
Rezeda — ostróżka pełna hyacentowa i lewkoniowa — wyczka pachnąca .... 15 „
Lewkonie pełne wielkokwiatowe 12 kol. po 100 ziarnek 75 c., po 50 z. 40 c., 200 z. ziar. mieszanych .... 12 „
Lewkonie angielskie 12 kol. po 100 z. 65 c., po 50 z. 35 c., 200 z. mieszanych ..... 12 „
Astrów pełnych franc. kulastych 12 kol. po 100 z. 60 c., po 50 z. 33, 200 z. m. ... 12 „
12 gatunków kwiatów letnich 85 c. — Prymul chińskich 15, 100 z, — Balsamin kameliowych 100 .... 15 „
Werben pięknych 100 c. 10 — Bratków angielskich 100 c. 8. — Zelozy 5 c. — Floxów 5 c. — Lewkonij pełnych ...... 6 „
Lewkonie zimowe i letnie 100 .... 6 „
Kalafiory karł. inspektowe i do gruntu 100 . 10 „
Szparagowych flanc 3-letnich 100 fl. 1 c. 20. 1000 fl. 9.

Stanisław Korsynek.

(4073-1-2) Gumniska p. Tarnów.

Assystent farmacyi i praktykant

znajdą natychmiastowe umieszczenie w aptece w Dębicy. 4077(2-3)

Dnia 28 lutego 1873 r.

o godzinie 10 rano odbędzie się w Krakowskim c. k. Sądzie krajowym licytacya znanéj w Krakowie pod nazwą **Ogrodu Tenczyńskiego** realności pod Nr. 79 Dz. VI. w Krakowie.

Realność ta w samym środku miasta tuż przy plantacyach położona, przytyka dwoma frontami do dwóch ulic: Starowiślnéj i Polnéj i składa się z trzech kamienic jednopiętrowych murowanych, jednego domu parterowego murowanego, z jednéj kamienicy niewykończonéj wyciągniętéj po pierwsze piętro i z wielkiego ogrodu obejmującego około 6 morgów obszaru i całym rozkładem gruntu i położenia swego nader sposobna jest do rozparcelowania na kilka a nawet kilkanaście mniejszych realności.

Cena wywołania wynosi **67.165** złr. **75** kr. wal. austr. — Chęć kupienia mający winien do rąk komisyi licytacyjnéj złożyć jako wadyum kwotę **6715** złr. wal. austr. w gotówce lub w papierach kredytowych.

Inne warunki licytacyi i akt oszacowania powyższéj realności, mogą być przejrzane w registraturze sądowéj. 4050(5-10)

Galicyjski Zakład Kredytowy Ziemski w Krakowie,

wydaje

LISTY ZASTAWNE

6% na walutę austryacką, losowane w 36 lat,
6% na walutę austryacką, losowane w 18 lat,
$5^1/_2$ % na srebro, losowane w 36 lat.

Listy te są najwłaściwsze do lokowania kapitałów, gdyż:

1. Oprócz pupilarnego zabezpieczenia hipotecznego, stwierdzonego na każdym liście zastawnym podpisem c.k. komisarza rządowego, są nadto zagwarantowane całkowitym kapitałem zakładowym Towarzystwa, które w myśl §. 5 swych statutów, oprócz pożyczek na bezpieczeństwie rzeczowem opartych, nie może prowadzić żadnych innych interesów bankowych lub kredytowych.

2. Suma znajdujących się w obiegu listów zastawnych nie może przewyższać wierzytelności zakładu ani téż dziesięćkrotnie wziętego rzeczywiście wpłaconego kapitału zakładowego Towarzystwa (obecnie wynoszącego 1.000.000 złr. w. a.) §. 76.

3. Kupony płatne w walucie d. 1 maja i listopada,
„ „ w srebrze d. 2 stycznia i 1 lipca każdego roku
jak niemniéj wylosowane listy zastawne wypłacają się bez żadnych strąceń tytułem podatku lub innym jakimkolwiek.

4. Na koniec na zasadzie ust. z d. 2 lipca 1868 r. nr. 93 dz. pr. p.

Listy te mogą służyć do lokacyi funduszów sierocińskich, instytutowych i depozytowych, również jako kaucye w stosunkach kontraktowych i służbowych.

Listy Zastawne Galicyjskiego Zakładu Kredytowego Ziemskiego są do nabycia po kursie dziennym:

w Krakowie: w Galicyjskim Zakładzie Kredytowym Ziemskim; w Banku Galicyjskim dla Handlu i Przemysłu; — i w celniejszych kantorach wekslowych.

w Tarnowie: w Fili Galicyjskiego Zakładu Kredytowego Ziemskiego;

w Wiedniu: w Kantorze Franko-Austryackiego Banku, (Wechselhaus der Franco-Oesterreichischen Bank) — Kärntnerstrasse — Wien.

3993(4-6)

Otwierając oprócz mego magazynu

istniejącego od lat szesnastu **w Krakowie** w Rynku Głównym przy wchodzie w ulicę Grodzką drugi także sam

MAGAZYN NOWOŚCI

we Lwowie przy placu Maryackim w nowym gmachu Banku Hipotecznego,

mam zaszczyt polecić oba te zakłady względom Szan. Publiczności, zalecając przytem

Kapelusze angielskie od p. Christys.

Parfumeryę francuską, angielską
Wodę Kolońską,
i wszystkie artykuły toalety z najlepiéj renomowanych fabryk Londynu i Paryża wprost od niżéj wymienionych domów sprowadzone*)
Kwiaty francuskie,
Wachlarze balowe,
Lornety teatralne (szkła achromatyczne) w wielkim wyborze,
Okrycia i kaptury dla dam francuskie i angielskie,
Biżuterye w wielkim wyborze,
GORSETY FRANCUSKIE,
RĘKAWICZKI,
Płaszcze damskie (Water proof)
Szale i chustki wełniane angielskie i francuskie.
CHUSTKI BATYSTOWE i FULAROWE (Cache-nez wełniane i jedwabne,
KRAWATY,
SZALE (HIMALAYA).
Pledy angielskie,
Kołdry wełniane angielskie od 8 do 100 złr.
Kufry, torby z urządzeniem i bez **do podróży,**
Płaszcze gumowe,

Parasole angielskie i francuskie, od 6 złr. do najlepszych o 12 i 16 prętach.
LASKI,
PARASOLKI (nowe Manchon),
CZAPKI.
Kalosze angielskie, męzkie i damskie, z futrem i bez,
Kapelusze męzkie filcowe i jedwabne, angielskie i francuskie.
Kapelusze składane (Chapeaux mecaniques)
Koszule białe, kolorowe, francuskie i oxford angielskie,
Kołnierze i mankiety najnowsze,
Kamizelki męzkie do podróży i polowania,
kaftaniki męzkie i damskie, wełniane i jedwabne,
Pończochy wełniane, jedwabne i fil d'Ecosse a jour,
Skarpetki jedwabne, wełniane i niciane,
Szczotki wszelkie do toalety,
CYGARNICZKI,
Pugilaresy, portmonetki, cygarówki i woreczki,
Albumy i ramka do fotografij,
Scyzoryki, brzytwy i nożyczki.

Kapelusze paryskie od pp. Laville, Petit et Crespin.

Wyroby z drzewa, brązu, skóry i porcelany w najnowszym guście.

Zamówienia zamiejscowe uskutecznia się najakuratniéj odwrotną pocztą.

Ceny stałe umiarkowane.

LEON FEINTUCH.

*) Z **Londynu** od pp. Bayley et Comp., J. et Atkinson, Eugene Rimmel, Piesse et Lubin, Breidenbach et Comp , Thomas Shipringt, R. Hendrie, John Gosnell et Com. Rowland. — Z **Paryża** od pp. Violet, Edouard, Pinaud, Société, Hygiénique, Charles Fay, Lubin, Th. W. Ewans, J. Pelletier, Dr. Pierre, J. V. Bona. — Pan Eugen Rimmel w Londynie powierzył główny skład perfumeryj angielskich dla całéj Galicyi p. **Leonowi Feintuchowi.** 3885(5-8)

W drukarni „Kraju" pod zarządem St. Gralichowskiego